Piesza Pielgrzymka Tradycji Katolickiej
z Konopnicy do Wąwolnicy

Ad Mariam

3 października 2020 r.

Fundacja Sal Terrae

https://salterrae.pl/
e-mail: fundacja@salterrae.pl
tel. 784-546-073

Celem Fundacji Sal Terrae jest działalność na rzecz wspierania, promocji i rozwoju liturgii katolickiej sprawowanej w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego oraz tradycyjnych wartości katolickich na terenie Archidiecezji Lubelskiej. Szczegółowymi celami Fundacji są:

1. Organizacja i wspieranie środowisk związanych z liturgią w NFRR.
2. Upowszechnienie wiedzy o Tradycji katolickiej, integralnej nauce katolickiej, tradycyjnych wartościach chrześcijańskich i liturgii w NFRR, z uwzględnieniem tradycji lokalnych.
3. Troska o dzieła sztuki sakralnej oraz przedmioty wyposażenia liturgicznego.
4. Działalność na rzecz integracji środowisk związanych z liturgią w NFRR.
5. Działalność na rzecz jedności Kościoła Katolickiego.
6. Działalność charytatywna.

Chcesz zostać Darczyńcą Tradycji?

Nr konta: 66 1140 2004 0000 3402 8040 2408
Adres: ul. Sądowa 2/11, 20-027 Lublin
Tytuł: *darowizna na cele statutowe*

Spis treści

I. Modlitwy 3
Pacierz poranny 3
Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP 6
Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny 13
Litania do Wszystkich Świętych 14
II. Pieśni 19
1. Krzyżu święty nade wszystko 19
2. Krzyżu Chrystusów 22
3. Witaj Matko uwielbiona 24
4. Nieskończona, najsliczniejsza Jezu miłości 28
5. Zdrowaś Maryja 30
6. Bądź pozdrowiona Panienko Maryja 32
7. Już od rana rozśpiewana 33
8. Marsz, marsz me serce 36
9. Zawitaj, Królowo Różańca Świętego 38
10. O pożytkach Różanego Wianka 38
11. Matko Najświętsza do Serca Twego 40
12. Wierni chrześcijanie pozdrówmy Maryję 41
13. Serdeczna Matko 42
14. Idźmy tulmy się jak dziatki 43
15. Królowej Anielskiej śpiewajmy 45
16. Gdy kompania wchodzi do kościoła 46
17. Ja wasz sercem jestem całym 47
18. Na śmiertelnej mej pościeli 48

19. Szczęśliwy kto sobie patrona 50
20. Boże coś Polskę 51
21. Nie rzucim Chryste świątyń Twych 53
22. My chcemy Boga 54
23. Kto się w opiekę poda Panu swemu 55
24. Trójca Bóg Ojciec 57
25. Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony 60
26. Będę Cię wielbił mój Panie 61
27. Z tej biednej ziemi 63
28. Pobłogosław, Jezu drogi 64
29. Boże, w dobroci nigdy nieprzebrany 65
30. Cokolwiek w świecie jest 66
31. Szczęśliwy kogo Opatrzność Boska 67
32. Bądź mi litościw Boże Nieskończony 69
33. Zegar bije 70
34. O przepaścista długa wieczności 71
35. Zawitaj, Matko Różańca Świętego 74
36. Witaj Pani Anielska 75
37. Zdrowaś Maryja, czysta Panienko 76
38. Maria Regina Mundi 76
39. Salve, Mater misericordiae 77
40. Ave, maris stella 78
41. Christus vincit 79
III. Msza Święta 82

I. MODLITWY

Pacierz poranny

In nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti. Amen

Modlitwa Pańska

Pater noster, qui es in caelis, sanctificetur nomen tuum, adveniat regnum tuum, fiat voluntas tua sicut in caelo et in terra.
Panem nostrum quotidianum da nobis hodie; et dimitte nobis debita nostra, sicut et nos dimittimus debitoribus nostris, et ne nos inducas in tentationem, sed libera nos a malo. Amen.

Pozdrowienie Anielskie

Ave, Maria, gratia plena, Dominus tecum; benedicta tu in mulieribus, et benedictus fructus ventris tui, Iesus. Sancta Maria, mater Dei, ora pro nobis peccatoribus, nunc et in hora mortis nostrae. Amen.

Uwielbienie Trójcy Świętej

Gloria Patri, et Filio, et Spiritui Sancto. sicut erat in principio, et nunc, et semper, et in saecula saeculorum. Amen.

Skład Apostolski

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi.
I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego; narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion; zstąpił do piekieł; trzeciego dnia zmartwychwstał; wstąpił na niebiosa; siedzi po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego; stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.
Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Dziesięć Przykazań Bożych

Jam jest Pan, Bóg Twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną.
2. Nie będziesz brał imienia Pana, Boga swego, nadaremnie.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca swego i matkę swoją.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego swego.
10. Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Akty wiary, nadziei, miłości i żalu

Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
W Trójcy jedyny, prawdziwy.
Wierzę, coś objawił, Boże.
Twe słowo mylić nie może.
Ufam Tobie, boś Ty wierny,
Wszechmogący i miłosierny.
Dasz mi grzechów odpuszczenie,
Łaskę i wieczne zbawienie.
Boże, choć Cię nie pojmuję,
jednak nad wszystko miłuję,
nad wszystko, co jest stworzone,
boś Ty dobro nieskończone.
Ach, żałuje za me złości
jedynie dla Twej miłości.
Bądź miłościw mnie, grzesznemu,
dla Ciebie odpuszczam bliźniemu.

Codzienne ofiarowanie się Sercu Jezusowemu

Boskie Serce Jezusa, ofiaruję Ci przez Niepokalane Serce Maryi wszystkie modlitwy, sprawy, prace i krzyże dnia dzisiejszego jako wynagrodzenie za nasze grzechy. Łączę je z tymi intencjami, w jakich Ty za nas ofiarowałeś się na krzyżu i nieustannie ofiarujesz się na ołtarzach całego świata. Ofiaruję Ci je za Kościół święty katolicki, za Ojca świętego i we wszystkich intencjach na ten miesiąc i dzień wyznaczonych. Pragnę też zyskać wszystkie odpusty, jakich dostąpić mogę, i ofiaruję je za dusze w czyśćcu. Amen.

Modlitwa do Anioła Stróża

Aniele Boży, Stróżu mój, Ty zawsze przy mnie stój. Rano, wieczór, we dnie, w nocy, bądź mi zawsze ku pomocy. Zachowaj mnie od wszystkiego złego i doprowadź mnie do żywota wiecznego. Amen.

Święty Michale Archaniele

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, Mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Modlitwa za Ojczyznę ks. Piotra Skargi

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości. Wszechmogący wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie.

Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP

Jutrznia

Zacznijcie wargi nasze, chwalić Pannę świętą,
Zacznijcie opowiadać cześć jej niepojętą.
Przybądź nam miłościwa Pani, ku pomocy,
A wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu i Synowi Jego Przedwiecznemu,
I równemu Im w Bóstwie Duchowi Świętemu.
Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy Jedyny na wiek wieków słynie.

Hymn
Zawitaj Pani świata, niebieska Królowa,
Witaj, Panno nad panny, gwiazdo porankowa!
Zawitaj, pełna łaski, prześliczna światłości,
Pani, na pomoc świata śpiesz się, zbaw nas z złości!
Ciebie Monarcha wieczny od wieków swojemu,
Za Matkę obrał Słowu Jednorodzonemu;
Przez które ziemi okrąg i nieba ogniste,
I powietrze i wody stworzył przeźroczyste,
Ciebie, Oblubienicę przyozdobił sobie,
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w Tobie.

K. Wybrał Ją Bóg i wywyższył ponad wszystko,
W. *I wziął Ją na mieszkanie do przybytku swego.*
K. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie*.

Módlmy się: Święta Maryjo, Królowo niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawym okiem miłosierdzia swego i uproś nam u Syna swego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, abyśmy, którzy teraz święte Twoje Niepokalane Poczęcie nabożnym sercem rozpamiętywamy, wiecznego błogosławieństwa zapłatę w niebie otrzymać mogli; co niechaj da Ten, któregoś Ty o Panno, porodziła, Syn Twój, a Pan nasz Jezus Chrystus, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje w Trójcy Świętej jedyny, Bóg na wieki wieków.
W. *Amen.*
K. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie*.
K. Błogosławmy Panu,
W. *Bogu chwała.*
K. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
W. *Amen.*

Pryma

Przybądź nam...

Hymn

Zawitaj Panno mądra, domie poświęcony,
Siedmioma kolumnami pięknie ozdobiony.
Od wszelakiej zarazy świata ochroniona,
Pierwej święta w żywocie matki, niż zrodzona.

Tyś Matką wszech żyjących, Tyś jest Świętych drzwiami;
Nowa gwiazdo z Jakuba, Tyś nad Aniołami.
Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny,
Bądź chrześcijan ucieczką i port nieomylny.

K. Sam Ją stworzył w Duchu Świętym,
W. *I wyniósł Ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.*
K. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*
K. Błogosławmy Panu,
W. *Bogu chwała.*
K. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
W. *Amen.*

Tercja

Przybądź nam…

Hymn

Witaj arko przymierza, tronie Salomona,
Tęczo wszechmocną ręką, z pięknych farb złożona.
Tyś krzak Mojżeszów boskim ogniem gorejąca,
Tyś różdżka Aaronowa, śliczny kwiat rodząca.
Brama rajska zamkniona, runo Gedeona,
Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona.
Przystało, aby Cię Syn tak zacny od winy
Pierworodnej zachował i zmazy Ewinej.
Który Ciebie za matkę obierając sobie,
Chciał, by przywara grzechu nie postała w Tobie.

K. Ja mieszkam na wysokościach,
W. *I tron mój w słupie obłoku.*

K. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*
K. Błogosławmy Panu,
W. *Bogu chwała.*
K. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
W. *Amen.*

Seksta

Przybądź nam…

Hymn

Witaj świątynio Boga w Trójcy jedynego,
Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panieńskiego.
Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,
O palmo cierpliwości, o cedrze czystości!
Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,
Święta i pierowrodną zmazą nie dotkniona.
Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona,
Wszelkąś łaską, jedyna Panno, wypełniona.

K. Jak lilia między cierniem,
W. *Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowymi.*
K. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*
K. Błogosławmy Panu,
W. *Bogu chwała.*
K. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
W. *Amen.*

Nona

Przybądź nam…

Hymn

Witaj, miasto ucieczki, wieżo utwierdzona,
Dawidowa basztami i bronią wzmocniona.
Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała,
Przez Cię władza piekielnych mocarzów stajała.
O mężna biołogłowo, Judyt wojująca.
Od niewoli okrutnej lud swój ratująca.
Rachel ożywiciela Egiptu nosiła,
Nam Zbawiciela świata Maryja powiła.

K. Wszystka piękna jesteś przyjaciółko moja,
W. *A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie postała.*
K. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*
K. Błogosławmy Panu,
W. *Bogu chwała.*
K. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
W. *Amen.*

Nieszpory

Przybądź nam…

Hymn

Witaj światło z Gabaon, coś zwycięstwo dało,
Z Ciebie Słowo Przedwieczne w ciało się przybrało.
Aby człowiek z padołu powstał wywyższony,
Niewiele od Aniołów jest on umniejszony.

Słońca tego promieńmi Maryja jaśnieje,
W poczęciu swym, jak złota zorza światłem sieje.
Między cierniem lilija kruszy łeb smokowi,
Piękna jak w pełni księżyc, świeci człowiekowi.

K. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca,
W. *I jako mgła okryłam wszystką ziemię.*
K. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*
K. Błogosławmy Panu,
W. *Bogu chwała.*
K. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
W. *Amen.*

Kompleta

Niech nas Syn Twój, o Pani, do siebie nawróci,
A swoje zagniewanie niech od nas odwróci.
Przybądź nam miłościwa pani, ku pomocy,
A wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu i Synowi Jego Przedwiecznemu,
I równemu Im w Bóstwie Duchowi Świętemu.
Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy Jedyny na wiek wieków słynie.

<u>Hymn</u>
Witaj, Matko szlachetna w panieńskiej czystości,
Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskawości.
Niepokalana, czystsza niźli Aniołowie,
Po prawej stronie Króla stoisz w złotogłowie.
O Rodzicielko łaski, nadziejo grzeszących,
O jasna gwiazdo morska, o porcie tonących.

Brama rajska, niemocnych zdrowie w Twej obronie,
Niech Boga oglądamy na górnym Syjonie.

K. Jako olej wylany, o Maryjo, Imię Twoje,
W. *Słudzy Twoi zakochali się bardzo w Tobie.*
K. Pani, wysłuchaj modlitwy nasze,
W. *A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.*
K. Błogosławmy Panu,
W. *Bogu chwała.*
K. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
W. *Amen.*

Ofiarowanie Godzinek

Z pokłonem Panno Święta, ofiarujem Tobie
Te godzinki ku większej czci Twej i ozdobie;
Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła,
A przy śmierci nam słodką Opiekunką była.

Antyfona
Tać to różdżka, w której ani pierworodnej, ani uczynkowej winy skaza nie postała.
K. W poczęciu Swoim, Panno, niepokalanaś była.
W. *Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna porodziła.*

Módlmy się: Boże, któryś przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Panny godne Synowi swemu przybytek zgotował, Ciebie prosimy, abyś przez wstawiennictwo Tej, którąś dla przewidzianej śmierci tego Syna od wszelkiej zmazy zachował, nam niepokalanymi przyść do siebie dozwolił. Przez Chrystusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.
W. *Amen.*

Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny

Kyrie eleison, *Chryste eleison, Kyrie eleison*.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Synu Odkupicielu świata, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Duchu Święty, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Święta Trójco, jedyny Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Święta Maryjo, *módl się za nami.*
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko Kościoła,
Matko łaski Bożej,
Matko nieskalana,
Matko najczystsza,
Matko dziewicza,
Matko nienaruszona,
Matko najmilsza,
Matko przedziwna,
Matko dobrej rady,
Matko Stworzyciela,
Matko Zbawiciela,
Panno roztropna,
Panno czcigodna,
Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Przybytku Ducha Świętego,
Przybytku chwalebny,
Przybytku sławny pobożności,
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Aniołów,
Królowo Patriarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Dziewic,
Królowo Wszystkich Świętych,

Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta,
Królowo Wniebowzięta,
Królowo Różańca Świętego,
Królowo rodzin,
Królowo pokoju,
Królowo Polski.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

P. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko.
W. *Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych*.

Módlmy się: Prosimy Cię, Panie Boże, dozwól nam, sługom Twoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, a za przyczyną Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, racz nas uwolnić od doczesnych utrapień i obdarzyć wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. *Amen*

Litania do Wszystkich Świętych

Kyrie elejson, *Chryste elejson, Kyrie elejson.*
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Synu Odkupicielu świata Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Duchu Święty Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Święta Trójco, Jedyny Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Święta Maryjo, *módl się za nami.*
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Święty Michale,
Święty Gabrielu,
Święty Rafale,

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, *módlcie się za nami*
Wszystkie święte Duchy niebieskie,
Święty Janie Chrzcicielu,
Święty Józefie,
Wszyscy święci Patriarchowie i Prorocy,
Święty Piotrze,
Święty Pawle,
Święty Andrzeju,
Święty Janie,
Święty Tomaszu,
Święty Jakubie,
Święty Filipie,
Święty Bartłomieju,
Święty Mateuszu,
Święty Szymonie,
Święty Tadeuszu,
Święty Macieju,
Święty Barnabo,
Święty Łukaszu,
Święty Marku,
Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie,
Wszyscy święci Uczniowie Pańscy,
Wszyscy święci niewinni Młodziankowie,
Święty Szczepanie,
Święty Wawrzyńcze,
Święty Wincenty,
Święty Wojciechu,
Święty Stanisławie,
Święci Fabianie i Sebastianie,
Święci Janie i Pawle,
Święci Kosmo i Damianie,
Święci Gerwazy i Protazy,

Wszyscy święci Męczennicy,
Święty Sylwestrze,
Święty Grzegorzu,
Święty Ambroży,
Święty Augustynie,
Święty Hieronimie,
Święty Marcinie,
Święty Mikołaju,
Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy,
Wszyscy święci Doktorowie,
Święty Antoni,
Święty Benedykcie,
Święty Bernardzie,
Święty Dominiku,
Święty Franciszku,
Święty Kazimierzu,
Wszyscy święci Kapłani i Lewici,
Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy,
Święta Mario Magdaleno,
Święta Agato,
Święta Łucjo,
Święta Agnieszko,
Święta Cecylio,
Święta Katarzyno,
Święta Anastazjo,
Święta Jadwigo,
Wszystkie święte Dziewice i Wdowy.

Wszyscy Święci i Święte Boże, *przyczyńcie się za nami*.

Bądź nam miłościw, *przepuść nam Panie*.
Bądź nam miłościw, *wysłuchaj nas Panie.*

Od zła wszelkiego, *wybaw nas Panie.*
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,
Od sideł szatańskich,
Od ducha nieczystości,
Od piorunów i nawałnic,
Od plagi trzęsienia ziemi,
Od zarazy, głodu ognia i wojny,
Od grożących niebezpieczeństw,
Od śmierci wiecznej,
Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego,
Przez Przyjście Twoje,
Przez Narodzenie Twoje,
Przez Chrzest i święty Post Twój,
Przez Krzyż i Mękę Twoją,
Przez Śmierć i Pogrzeb Twój,
Przez święte Zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje,
Przez Przyjście Ducha Świętego Pocieszyciela,
W dzień sądu,
My grzeszni Ciebie prosimy.

Abyś nam grzechy odpuścić raczył, *Ciebie prosimy - wysłuchaj nas Panie.*
Abyś karanie od nas oddalić raczył,
Abyś nas do pokuty prawdziwej doprowadzić raczył,
Abyś Kościołem świętym rządzić i zachować go raczył,
Abyś namiestnika apostolskiego i wszystkie duchowne stany w świętej pobożności zachować raczył,
Abyś nieprzyjaciół Kościoła Świętego upokorzyć raczył,

Abyś panującym i rządom chrześcijańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył,
Abyś całej społeczności chrześcijańskiej pokój i jedność darować raczył,
Abyś wszystkich błądzących do jedności z Kościołem przywrócić i wszystkich niewiernych do światła Ewangelii doprowadzić raczył,
Abyś nas samych w służbie Twej świętej utwierdzić i zachować raczył,
Abyś umysły nasze ku pożądaniu nieba podnieść raczył,
Abyś wszystkim dobrodziejom naszym uczynność ich wiekuistą zapłatą nagrodzić raczył,
Abyś dusze nasze, braci, krewnych i dobrodziejów naszych od potępienia wiekuistego uchronić raczył,
Abyś urodzaje ziemskie dać i zachować raczył,
Abyś wszystkim wiernym zmarłym wieczny odpoczynek dać raczył,
Abyś nas wysłuchać raczył Synu Boży.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie*.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami*.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Kyrie eleison, *Chryste eleison, Kyrie eleison*.

Ojcze nasz...
K. I nie wódź nas na pokuszenie.
W. *Ale nas zbaw ode złego. Amen.*

II. Pieśni

1. Krzyżu święty nade wszystko

Krzyżu święty nade wszystko,
Drzewo przenajszlachetniejsze,
W żadnym lesie takie nie jest,
Jedno na którem sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe,
Rozkoszny owoc nosiło.

Skłoń gałązki Drzewo święte,
Ulżyj członkom tak rozpiętym,
Odmień teraz onę srogość,
Którąś miało z przyrodzenia,
Spuść lekkuchno i cichuchno,
Ciało Króla niebieskiego.

Tyś samo było dostojne,
Nosić światowe zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion,
Swiatu który był zagubion;
Który święta krew polała,
Co z Baranka wypłynęła.

W jasłkach leżąc gdy tam płakał,
Już tam był wszystko oglądał,
Iż tak haniebnie umrzeć miał,
Gdy wszystek świat odkupić miał,
W on czas między zwierzętami,
A teraz między łotrami.

Niesłychanać to jest dobroć,
Za kogo na krzyżu umrzeć;
Któż to może dziś wykonać,
Za kogo swoją duszę dać;
Sam to Pan Jezus wykonał,
Bo nas wiernie umiłował.

Nędzne by to serce było,
Coby dziś nie zapłakało,
Widząc Stworzyciela swego,
Na krzyżu zawieszonego,
Na słońcu upieczonego,
Baranka Wielkanocnego.

Maryja Matka patrzała,
Na członki które powijała,
A powiwszy całowała,
Z tego wielką radość miała;
Teraz je widzi sczerniałe,
Żyły, stawy w nim porwane.

Nie był taki ani będzie,
Żadnemu smutek na świecie,
Jaki czysta Panna miała,
W on czas kiedy narzekała:
Nędzna ja sierota dzisiaj,
Do kogóż się ja skłonić mam.

Jednegom synaczka miała,
Com go z nieba być poznała,
I tegom już postradała,
Jednom się sama została;

Ciężki ból cierpi me serce,
Od żalu mi się rozsieść chce.

W radościm go porodziła,
Smutku żadnegom nie miała;
A teraz wszystkie boleści,
Dręczą mię dziś bez litości;
Obymże ja to mogła mieć,
Żebym mogła teraz umrzeć.

Byś mi Synu nizko wisiał,
Wzdybyś ze mnie jaką pomoc miał;
Głowębym twoją podparła,
Krew zsiadłą z lica otarła;
Ale cię nie mogę dosiądz,
Tobie Synu nic dopomódz.

Anielskie się słowa mienią,
Symeonowe się pełnią;
On mówił pełnaś miłości,
A jam dziś pełna gorzkości;
Symeon mi to powiedział,
Iż me serce miecz przebóść miał.

Ni ja ojca, matki, brata,
Ni żadnego przyjaciela,
Zkądże pocieszenie mam mieć,
Wolałabym stokroć umrzeć,
Niż widzieć żołnierza złego,
Co przebił bok Syna mego.

Matki co synaczki macie,
Jako się w nich wy kochacie,
Kiedy wam z nich jeden umrze,
Ciężki ból ma wasze serce;
Cóż ja, com miała jednego!
Już nie będę mieć inszego.

O niestetyż miły Panie!
Toć niemałe rozłączenie,
Przedtem było miłowanie,
A teraz ciężkie wzdychanie;
Czemuż Boże Ojcze nie dbasz,
O Synaczku pieczy nie masz.

Którzy tej Pannie służycie,
Smutki jej rozmyśliwajcie,
Jako często omdlewała,
Często na ziemię padała;
Przez te smutki któreś miała,
Uprośże nam wieczną chwałę.
Amen

2. Krzyżu Chrystusów

1. Krzyżu Chrystusów bądźże pochwalony, Na wieczne czasy od nas pozdrowiony: Gdzie Bóg, Król świata całego, Dokonał życia swojego.

2. Krzyżu przedziwny, drzewo poświęcone, Krwią Przenajświętszą Baranka skropione: Że sam Zbawiciel na tobie Umarł i poświęcił ciebie.

3. Krzyżu chwalebny, łoże Chrystusowe, Na sobie niosąc zbawienie światowe: Na tobie Jezus spoczywał, Gdy w gorzkich mękach umierał.

4. Krzyżu, na którym panieńskie rodzenie Od Matki bierze smutne rozłączenie: Z ran wylewa krwi strumienie, na grzéchów naszych zgładzenie.

5. Krzyżu, którym się my wierni szczycemy, Tym znakiem wszyscy Święci są znaczeni: Tym znakiem siebie zdobiemy, Gdy krzyż na czole kładziemy.

6. W tym znaku pewni zbawienia będziemy, Tym znakiem czarty odpędzać możemy: Krzyż święty wszystko zwojuje, Precz wszystko złe ustępuje.

7. Drzewo żywota wśród raju stojące, Rozkoszny owoc światu przynoszące: Tyś na górze Kalwaryi Nosiło Owoc Maryi.

8. Na wieczne czasy i przez miliony, Krzyżu Chrystusów bądźże pochwalony: Tyś jest znak tryumfujący, Radość wiernym przynoszący.

9. Trójco Święta, Boże nieskończony! Daj nam posiłek, ratuj lud strapiony: Przez znamię Krzyża świętego, Wyrwij nas od wszego złego.

10. Kłaniam się Chryste, błogosławię Tobie, Żeś przez Krzyż święty świat odkupił sobie: Przez Krzyża Twego noszenie Osłódź wiernym utrapienie.

11. Więc ach! mój Jezu! Krzyż Twój całujemy, Sercem i ustmi Tobie dziękujemy: Krzyża się Twego trzymamy; Zmiłuj się Jezu nad nami.

12. Jezu do krzyża gwoździmi przykowany! Wyraź na duszy swe Najświętsze Rany: A w dzień skonania naszego, Przyjmij do królestwa swego.

3. Witaj Matko uwielbiona

Witaj Matko uwielbiona, żalem serdecznym zraniona
Gdyć Symoen sprawiedliwy opowiedział miecz straszliwy
O Marya, o Marya, jak wielka Twa żałość była
Miecz ten wbił Ci się do serca gdy ów okrutny morderca
Zabić chciał Syneczka Twego, Lecz Bóg nie dopuścił tego.
O Marya...
Do Egiptu uchodzenie sprawiło Ci zasmucenie
Bo wśród pustyń, gór lasów, nie miałaś żadnych wywczasów
O Marya...
Wielka znowu żałość była, gdyś Syna Swego straciła
w Jerozolimskiém kościele, wylałaś tam łez tak wiele
O Marya...
Jeszcześ większą boleść miała, gdyś ze Synem się żegnała
Kiedy szedł na mękę srogą i miał przelać krew swą drogą
O Marya...
Jakżeś w boleściach omdlała wtenczas, gdyś się dowiedziała
Że już Syn Twój jest pojmany, od Judasza zaprzedany
O Marya...
Jak złoczyńcę związanego już prowadzą do sędziego
Przed Annaszem Go stawiają i o zbrodnie obwiniają
O Marya...
Tu Mu służalec zuchwały wyciął policzek niemały
Chcąc przez to niegodziwemu przysłużyć się panu swemu
O Marya...
Od bezbożnego Annasza prowadzą Go do Kajfasza
Fałszywe świadki zwołali, różne winy przedstawiali
O Marya...
O jak tu zelżyli Pana przez całą noc aż do rana!
Już był na śmierć osądzony, w ciemną piwnicę wtrącony
O Marya...

Przed Piłatem Go stawili i na nowo oskarżyli
Iże wszystek lud buntuje, czynsz wypłacać zakazuje
O Marya...
Piłat w Nim nie znalazł winy ani też śmierci przyczyny
Do Heroda okrutnego odsyła Pana naszego
O Marya...
Tam się z Niego naśmiewali, w białą szatę go odziali
Do Piłata z Nim wracają, aby Go skazał wołają
O Marya...
Piłat nie chce czynić tego, na śmierć skazać niewinnego
Ale kazał Go biczować, by Żydów ukontentować
O Marya...
U pręgierza kamiennego biczują Pana miłego
W rękę trzcinę Jemu dali, z szyderstwem przed Nim klękali
O Marya...
Inni koronę cierniowę wtłoczyli na Jego głowę
Zewsząd krew się święta leje, aż Pan Jezus słaby mdleje
O Marya...
Jeszcze z tego nie kontenci wołają Żydzi zawzięci:
Ukrzyżuj nam łotra tego, nie chcemy Go mieć żywego
O Marya...
Piłat chce im Barabasza na śmierć skazać za Jezusa
Lecz oni na to nie dbają, strać nam Jezusa! wołają
O Marya...
Już nie wiedząc sobie rady i bojąc się jakiéj zdrady
Skazał Piłat niewinnego Jezusa na śmierć miłego
O Marya...
Zaraz Żydzi Go porwali, okrutnie z Nim najgrawali
Na ramiona krzyż włożyli i na Golgotę pędzili
O Marya...

Jezus pod ciężarem krzyża do saméj ziemi się zniża
Upada pod nim i mdleje, krew święta zewsząd się leje
O Marya...
Cyreneusz przymuszony podźwiga krzyż krwią zbroczony
Ledwo trochę Mu ulżyli, znów na Pana krzyż włożyli
O Marya...
Szarpią Go i popychają, bo kamienne serca mają
Żydzi w swéj zapalczywości nie znają żadnéj litości
O Marya...
Tylko Weronika święta, litością i żalem zdjęta
Do Jezusa się zbliżała, chustką Mu twarz ocierała
O Marya...
Na téj chustce wyraziła twarz się, jaka wtenczas była
Poraniona, zekrwawiona i okropnie zeszpecona
O Marya...
Ach, jak wielką boleść miała Marya, kiedy widziała
Pod Krzyżem Synaczka swego, całego krwią zbroczonego
O Marya...
I niewiasty téż płakały, które Jezusa spotkały
Rzekł: nie płaczcie, bom bez winy, płaczcie na się i na syny.
O Marya...
Już Pan ledwo Sobą włada, trzeci raz ciężko upada
Lecz odpocząć Mu nie dali, na Golgotę popychali
O Marya...
Tu Go ze szat obnażają, skórę wraz z szatą zdzierają
Gorzki napój zgotowali i tém w mdłości go wskrzeszali
O Marya...
Katowie Go pochwycili i na krzyż Go porzucili
Ręce, nogi wyciągają i do krzyża przybijają
O Marya...

Już krzyż do góry dźwigają, rany się tak rozdzierają
Iż się krew potokiem leje, Marya wszystka truchleje
O Marya...
Żydzi z Pana urągają, o suknie losy miotają
A On modli się: o Panie, odpuść im to urąganie
O Marya...
Marya pod krzyżem stała, z płaczem na Syna patrzała
On ją w opiekę Janowi oddaje, Swemu uczniowi
O Marya...
A gdy się już wykonało wszystko to, co się stać miało
Oddał Jezus Ducha Swego w ręce Ojca niebieskiego
O Marya...
Matuchna pod Krzyżem mdleje, cała natura truchleje
Słońce gaśnie w sam dzień biały, ziemia drży, pękają skały
O Marya...
Józef i Nikodem śmiało proszą Piłata o ciało
Które, gdy z krzyża spuścili, na łonie Matki złożyli
O Marya...
Ach, największą boleść miała Marya, gdy piastowała
Ciało Synaczka swojego niewinnie zamęczonego
O Marya...
Przyjaciele ciało wzięli, w prześcieradło uwinęli
Balzamem je namazali, w nowym grobie pochowali
O Marya...
Grób kamieniem przywalili i tak pogrzeb zakończyli
Wszyscy nad grobem płakali, bo Jezusa miłowali
O Marya...
Przez twe smutki i żałości, o Matko pełna miłości!
Proś za nami Syna swego, zjednaj nam łaskę u Niego
O Marya...

4. Nieskończona, najsliczniejsza Jezu miłości

Nieskończona, najśliczniejsza Jezu miłości!
Niepojętej i prawdziwej źródło słodkości!
Słońce, miesiąc i z gwiazdami,
Niebo wszystko z Aniołami,
Piękności się twej dziwują,
Lecz nie pojmują.

Tyś lilija, tyś kwiateczek, wdzięczny, różany,
Nader wonny, nader śliczny, wszystek rumiany;
I na ziemi i na niebie,
Panie Jezu nic nad ciebie
Nie masz nigdzie piękniejszego,
I wdzięczniejszego.

O jedyne serca mego Jezu kochanie,
Wszechmogący, wszystkiej ziemi i nieba Panie;
Nad perły i złoto droższy,
Nad sam kanar i miód słodszy,
Wdzięczna duszy mej ochłodo,
I żywa wodo!

Jakżeś dla mnie był na krzyżu bardzo zraniony,
I od głowy aż do stopy wszystek skrwawiony,
Gwoździmi srodze przykowany,
Okrutnie ubiczowany,
Zeplwany, koronowany,
Policzkowany.

Rany twoje przenajświętsze mile całuję,
A ztąd rozkosz niepojętą na sercu czuję:
W nich zanurzam moją duszę,

Doświadczywszy przyznać muszę:
Iż są Rajem twoje rany,
Jezu kochany!

Z serca twego najświętszego źródło wypływa
Które szpetne dusze ludzkie ślicznie obmywa;
Kto zupełnej jest nadzieje,
By był murzyn wybieleje,
Krwią najświętszą twą polany,
Jezu kochany!

Twoje rany są skarbnicą wszelkiej słodkości,
Nieskończony, niepojęty, upał miłości;
Lodowate rozgrzewają,
I kamienne rozpalają,
Serca ludzkie, nasycają
I roztapiają.

O nadziejo wdzięczna Jezu pokutujących!
O wesele niepojęte w smutku będących!
Tyś pociechą, tyś radością,
Tyś rozkoszą i słodkością,
Jezu z serca ulubiony,
Bądź pochwalony!

Ciebie pragnąć dusza moja już nie przestanie,
O dobroci nieskończona! aż cię dostanie:
Nie opuszczaj serca mego,
Ciebie wielce pragnącego,
Jezu mile pożądany,
I ukochany.

Przeto jako z dzikiej knieje gdy szczwaniem gnana,
Pędem bieży do strumienia łania stroskana;
Tak i dusza moja licha,
Do ciebie spragniona wzdycha,
O Jezu ukrzyżowany!
Z serca kochany.

Więc cię o to proszę Jezu mocno błagając,
Do najświętszych Nóg pokornie twych upadając:
Przy konaniu, ducha mego
Przyjm do serca zranionego;
Łaskawie mi odpuść złości,
Jezu miłości!

Od łaski twej nie oddalaj sługi twojego,
Do Królestwa racz przypuścić pożądanego;
Niech oblicze święte twoje,
Oglądam kochanie moje:
Wychwalając Jezu ciebie,
Na wieki w Niebie.

5. Zdrowaś Maryja

Zdrowaś Maryja, Bogarodzico!
Błagamy Ciebie, święta Dziewico,
Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja,
Módl się za nami, Zdrowaś Maryja!

Wśród czystych duchów, w obliczu Pana,
Tyś przenajświętsza, niepokalana,
Jak w pośród kwiatów wonna lilija,
Jak wśród gwiazd zorza, Zdrowaś Maryja!

Ty, coś karmiła świata zbawienie,
I nam, jak Matka, daj pożywienie,
Niech brak żywności nas nie zabija,
Broń nas od głodu, Zdrowaś Maryja!

Ty, coś płakała nad śmiercią Syna,
Przez twe łzy gorzkie, Matko jedyna,
Oddal śmiertelność, co lud zabija,
Broń nas od moru, Zdrowaś Maryja!

Ty, coś płomieni innych nie znała,
Tylko miłością Boską pałała,
Spraw, niechaj pożar dom nasz omija,
Broń nas od ognia, Zdrowaś Maryja!

Ty w całym życiu łagodna, cicha,
Daj, niech pokojem kraj nasz oddycha,
Niech duch niezgody nas nie rozbija,
Broń nas od wojny, Zdrowaś Maryja!

Ty, coś Chrystusa w łonie poczęła,
Pokorą życia wśród nas słynęła,
Chroń nas od pychy, wdzięczna lilijo,
Daj bratnią miłość, Zdrowaś Maryja!

Ty, coś ubóstwem była odziana,
Chroń od chciwości, cechy szatana,
Zasłoń od nędzy, co lud zabija,
Daj mierność w życiu, Zdrowaś Maryja!

Królowo nasza wśród Cherubinów,
Usłysz głos ziemi nieszczęsnych synów,

Co się do tronu Twojego wzbija,
Ratuj nas, Matko, Zdrowaś Maryja!

Niech nasze ziemskie znikną cierpienia,
Spuść nam z niebiosów gwiazdkę zbawienia,
Niechaj zgryzota dom nasz omija,
Zasłoń swą tarczą, Zdrowaś Maryja!

Błogosław ziemię, ojczyste łany,
Cele godziwe i kraj kochany,
Błogosław naród, wdzięczna lilijo,
Boś nam Królową, Zdrowaś Maryja!

Dzięki, Ci Matko, nasze składamy,
Za to, co w życiu z Twej łaski mamy,
Niech Twoja litość zawsze nam sprzyja,
Wspomóż nas wiernych, Zdrowaś Maryja!

6. Bądź pozdrowiona Panienko Maryja

Bądź pozdrowiona Panienko Marya,
Ciebie wzywają wszyscy grzeszni i ja;
Boś ty jest Matką Synowi Bożemu,
A stąd pociechą każdemu grzesznemu.

Do Ciebie Panno my grzeszni wołamy,
Łzy wylewając serdecznie wzdychamy:
Ratuj nas, ratuj w tym naszym frasunku,
Niechaj doznamy twojego ratunku.

Bo nieprzyjaciel na to się usadził,
By sługi twoje z ojczyzny wygładził;

Przyczyń się Panno, a twoją obroną
Pokaż łaskę swą nad naszą koroną.

Nasza korona srodze utrapiona,
Niechaj nie będzie nigdy opuszczona,
Z twojej opieki przezacnej przyczyny,
Syn twój kochany niech odpuści winy.

Grzechy to nasze słusznie zasłużyły,
Plagę tak wielką na się powabiły,
Niechże już koniec tego utrapienia
Będzie, o Panno zażyj użalenia.

Niech nam na pomoc przybędą posłowie,
Ku nam przychylni Święci Aniołowie,
Niech nam już dojdzie szczęśliwa nowina,
Macie już pokój od mojego Syna.

Użycz to Jezu dla Matki kochanej,
Niech lud twój będzie w kraju zachowany;
A my Cię za to z Twą Matką społecznie
Będziem wychwalać na wiek wieków wiecznie.

7. Już od rana rozśpiewana

Już od rana rozśpiewana
Chwal , o duszo, Maryę,
Cześć jéj świątkom, cześć pamiątkom
Co dzień w niebo niech bije.
Cud bo żywy nad podziwy, Jéj wielmożność u Boga;
Panna czysta, Matka Chrysta, Przechwalebna, przebłoga!

Chwałaż, chwała niech wspaniała
Krewkość w sercu ukróci;
Niech łaskawie w świata wrzawie
Ujmie sprośnych tu chuci. *Cud bo żywy...*

Serce rośniéj w cześć rozgłośniéj,
Dźwięków Maryi nieś krocie;
Świat w niemocy, świat sierocy,
Odmieniła w żywocie. *Cud bo żywy...*

Héj Hosanna! Nieustanna!
Grzmieć chórami wielkiemi;
Pelna łaski niech odblaski
Swe rozstrzela po ziemi. *Cud bo żywy...*

Myśl i zmysły, czem rozbłysły,
Czem w miłości nabrzmiały,
Wstańcie wtorem, wznieście chórem
Przenajświętszéj pochwały! *Cud bo żywy...*

Ewy wina z Hospodina
Nas wygnała Ogrójca,
Wierna słucha Matka druga,
Och! przejedna nam Ojca. *Cud bo żywy...*

Obłąd Ewy spłodził gniewy,
Rozbrat z Bogiem rodzaju,
Marya znowu w posłuch słowu
Dała drogę do raju. *Cud bo żywy...*

O całego niewieściego
Rodu chlubo i chwało!

Tyś wybranka, kwiecie wianka
Twego niebo splatało. *Cud bo żywy...*

Panna słodka! zstąp do środka,
Kędy chwalcy ci mili:
Obmyj dusze, by po skrusze
Ciebie wiecznie chwalili. *Cud bo żywy...*

Panno w niebie, Panno! z ciebie
Umniéjszenie nam kary;
W twoje Imię nas nie imie
Wąż, łupieżca ona stary. *Cud bo żywy...*

O beztroska Matko Boska!
Czuwaj, prosim, u bramy;
Z ciebie w męce śmierci jeńce
Wyzwolenia czekamy. *Cud bo żywy...*

O Królowo! tyś na nowo
Światu rozradowaniem;
Z twéj opieki na wiek wieki
W chwale niebios dostaniem. *Cud bo żywy...*

W twéj dobroci świat się złoci
Słońcem dobréj nowiny;
Mgła wiekowa już się chowa,
Odzwierciedka soliny. *Cud bo żywy...*

Przez cię czarta pycha starta,
I na wszystkie plemiona
Tyś otucha znów dla ducha,
Panno błogosławiona! *Cud bo żywy...*

Świętych Święty nad książęty
Król, Maryą ocienia;
Słowo-Ciało, w niéj mieszkało,
Słowo-Ciało zbawienia. *Cud bo żywy...*

Maryo, proszę, na rozkosze
Nie bacz tutaj człowieka;
Ucisz wolę, uśmierz bole,
Zło, co w sercu dopieka. *Cud bo żywy...*

Jako Matka do ostatka
I mnie poleć Synowi!
Niech na toni świata chroni,
A w rozbiciach ułowi. *Cud bo żywy...*

Twa przewaga gniew przebłaga,
Że mnie uzna za dziecko;
I on dawny wróg niesławny
Nie ukosi zdradziecko. *Cud bo żywy...*

Bądź ochłodą i osłodą
Tym, co wiernie i stale
Twoje świątki i pamiątki
Podawają tu w chwale. *Cud bo żywy...* Amen

8. Marsz, marsz me serce

Marsz, marsz me serce, pobudkę biją,
Strzelaj modlitwy, a chwal Maryją:
Bo u Maryi jesteś w komendzie,
Nad nią mocniejszej świat mieć nie będzie.

Feldgradron biją stawaj do tropu,
Żadnemu Pani nie da urlopu:
Masz urlop życia nie wiesz jak długo,
Bądźże tej Pannie na wieki sługą.

Stań do parolu, odbierz go śmiało,
Aby na wieki w twem sercu trwało:
Parol jest Jezus, hasło Maryja,
Niech im twe serce na wieki sprzyja.

Wierz artykuły mocno w swej wierze,
Byś powinności pilnował szczerze:
Jak zdradzisz Panią będziesz w areszcie,
Wspomnij o życia swojego reszcie.

Dezerterować od niej nie mogę,
Bo mi uczyni w mem sercu trwogę:
Pamiętaj na to żeś w regimencie,
Że musisz stanąć w każdym momencie.

Już czapstrzyk biją, zamkną Fortecę,
Idź do kwatery wojska człowiecze:
Tam ci należy, tam idź gdzie każą,
Bo jak nie pójdziesz z rangi wymażą.

A przy ostatnim życia momencie,
Wybrańcem Panny bądź w regimencie:
I żebyś poszedł z abszejtem swoim,
Z błogosławieństwem Maryi twojem.

9. Zawitaj, Królowo Różańca Świętego

1. Zawitaj, Królowo Różańca Świętego, * Jedyna nadziejo człowieka grzesznego! * Zawitaj bez zmazy, lilijo, * Matko Różańcowa, Maryjo!
2. Panno nad pannami, Święta nad świętymi, * Najświętsza Królowo, Pani nieba, ziemi, * Najśliczniejszy kwiecie, lilijo, * Matko Różańcowa, Maryjo!
3. Matko Różańcowa, jasna Gwiazdo morska, * Nielska Królowo, sliczna Matko Boska, * Raju rozkosznego lilijo, * Matko Różańcowa, Maryjo!
4. Tyś jest najśliczniejsza, Różo ogrodowa, * Tys najprzyjemniejsza, Różdżko Aronowa, * Najwdzięczniejszy kwiecie, lilijo, * Matko Różańcowa, Maryjo!
5. Chwała bądź Maryi na niebieskim tronie, * Która w różańcowej królujesz koronie, * Święta nad świętymi, lilijo, * Matko Różańcowa, Maryjo!

10. O pożytkach Różanego Wianka

1. Z pomocą Boga miłego, * W Trójcy Świętej jedynego, * Każdy z serca nabożnego, * Chwal Boga Wszechmogącego.
2. Chwal też Matkę Syna Jego, * Będzie bardzo wdzięczna tego: * Każdy według swej możności, * Czyń posługę Jej godności.
3. Wielkie pomocy miewają, * Ci, co wianek Jej mawiają: * Bo wianek u Jej miłości,* Jest niewymownej ważności.
4. Ci, co nabożnie mawiają, * Częstokroć gniew Boży koją; * Bo Panna Syna ubłaga, * Gdzie się miał mścić, to wspomaga.
5. Jest to wianek znamienity, * Z męki Jezusa uwity, * Kto go nabożnie wspomina, * Ubłaga gniew Boga Syna.
6. Ten, co go nabożnie mawia, * Z grzechów go Pan Bóg wybawia; * Smutek od niego oddala, * Z trudnych razów go wyzwala.

7. Wiemy bracia, wiemy siostry, * Że cierniowy wianek ostry: * Nosił go Pan na Swej głowie, * Wtłoczyli Mu go żydowie.

8. Ale nasz wianek różany, * Wdzięczny jest u naszej Panny; * Bo w woni niepospolity, * Z lilii rajskiej uwity.

9. Trzykroć pięćdziesiąt mawiajcie, * Pozdrowienie Jej dawajcie: * Zdrowaś bądź, Panno Marya, * Jezusowa Matko miła.

10. Przed każdym dziesiątkiem pacierz, * Każdy brat i siostra takżeż * Bo bez zapłaty nie będzie, * Z Jej Synem królować będzie.

11. Żywe i zmarłe wpisują, * Insi za nie ofiarują: * Bracia, siostry za nie proszą, * Z grzechów i z mąk je wynoszą.

12. Miłościwe lato dano, * I też odpusty przydano, * Aby Tej Pannie służono, * I Jej pomocy proszono.

13. Kto tej Pannie wiernie służy, * Temu czart najmniej nie płuży, * Bo go Panna w Swojej mocy, * Broni we dnie, także w nocy.

14. Bracia wianka różanego, * Nauczaj jeden drugiego; * Bo kto go więcej nauczy, * Ten zbawiennej drogi uczy.

15. Ci, co mówią wianek Pannie, * Bardzo Chrystus łaskaw na nie; * Bo w tym wianku miłej Panny, * Są Pana Jezusa rany.

16. Wszystka męka od początku, * Jest w tym wianku aż do szczątku: * Od jęcia aż do skonania, * Nie miał Pan odpoczywania.

17. Weźmij to każdy w swą głowę, * Najdroższą śmierć Jezusowę, * Rozmyślając ją serdecznie, * Będziesz z Nim królować wiecznie.

18. Rozmiłujmyż się w Maryi, * Pozdrawiając Ją wiankiem Jej; * Przez to święte pozdrowienie, * Odbierzem wieczne zbawienie.

19. Chwała Ojcu Najwyższemu * I cześć Synowi wiecznemu, * Chwała Duchowi Świętemu, * Bogu w Trójcy jedynemu.

11. Matko Najświętsza do Serca Twego

Matko Najświętsza do Serca Twego,
Mieczem boleści wskróś przyszytego,
Wołamy wszyscy z jękiem, ze łzami:
Ucieczko grzesznych, módl się za nami!

Gdzie my, o Matko, ach gdzie pójdziemy,
I gdzie ratunku szukać będziemy,
Twojego ludu nie gardź prośbami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Imię Twe, Maryo, litością słynie,
Tyś nam pociechą w każdej godzinie,
Gdyśmy ściśnieni bólu cierniami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Z każdej, o Matko, do Ciebie strony,
Woła w swej nędzy lud uciśniony.
Wspieraj nas Twego Serca łaskami,
Ucieczko grzesznych módl się za nami.

O Matko nasza, Matko miłości,
Niechaj doznamy Twojej litości,
My tacy biedni, kiedyśmy sami.
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Lekarko chorych, w naszej niemocy,
Wołamy z jękiem Twojej pomocy,
Bośmy okryci grzechów ranami.
Ucieczko grzesznych, módl się za nam.

A gdy ostatnia łza z oka spłynie,
O Matko święta, w onej godzinie,
Zamknij nam oczy Twemi rękami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

I kiedy ziemskie życie uleci,
Proś, niech nam Jezus w niebie zaświeci,
Byśmy Hosanna tam z Aniołami,
Śpiewali wiecznie: módl się za nami.

12. Wierni chrześcijanie pozdrówmy Maryję

Wierni chrześcijanie pozdrówmy Maryję
Zaśpiewajmy wszyscy taką melodyję
Witaj zawitaj Pani anielska
Matko Jezusowa
Ranna jutrzenko
Śliczna panienko
Niebieska Królowa

Bóg Ojciec Cię wybrał za córkę jedyną
Syn Boży ukochał za Matkę kochaną. *Witaj...*

Duch Święty spoczywał na ramionach Twoich
Wielce się zakochał w świętych cnotach Twoich. *Witaj...*

A któraż to która piękna jak lelija
Z córek Adamowych Panienka Maryja. *Witaj...*

A któraż to która tak Niepokalana
Jak wojska aniołów jest uszykowana. *Witaj...*

Gdy Matka Najświętsza do nieba wstąpiła
to wielką radością niebo napełniła. *Witaj...*

Wszyscy się tam z Tobą Matko radowali
i chóry anielskie Tobie zaśpiewali. *Witaj...*

13. Serdeczna Matko

Serdeczna Matko! opiekunko ludzi,
Niech cię płacz sierot do litości wzbudzi:
Wygnańcy Ewy do ciebie wołamy,
Zmiłuj się zmiłuj, niech się nie tułamy.

Do kogóż mamy wzdychać nędzne dziatki,
Tylko do cebie ukochanej matki:
U której serce otwarte każdemu,
A osobliwie nędzą strapionemu.

Zasłużyliśmy to prawda przez złości,
By nas Bóg karał rózgą surowości:
Lecz kiedy ojciec rozgniewany siecze,
Szczęśliwy kto się do matki uciecze.

Ty masz po sobie i Ojca i Syna,
Snadnie go twoja przejedna przyczyna:
Pokazawszy mu piersi i wnętrzności,
Łatwo go skłonisz Matko łaskawości.

Dla twego serca wszystko Bóg uczyni,
Daruje plagi choć człowiek zawini:
Jak cię cna Matko nie kochać serdecznie,
Gdy się skryć możem pod twój płaszcz bezpiecznie.

Ratuj nas ratuj Matko ukochana,
Zagniewanego gdy obaczysz Pana:
Mieczem przebite pokazuj mu serce,
Gdyć Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści któreś wycierpiała,
Kiedyś pod krzyżem Syna twego stała:
Bóg nam daruje byśmy nie cierpieli,
Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.

A gdy ujdziemy tak gniewu jak chłosty,
Pokaż nam Matko tor do nieba prosty:
Niechaj to serce, z którego opieki
Dotąd żyjemy, kochamy na wieki.

14. Idźmy tulmy się jak dziatki

Idźmy tulmy się jak dziatki,
Do serca Maryi Matki,
Gdy nas nęka życia trud,
Czy to winy czerni brud!
Idźmy, idźmy ufnym krokiem,
Rzewnym sercem, łzawym okiem.
To Serce zna dzieci głos,
Odwróci bolesny cios.

Ach, to Serce dobroć sama,
Najczulszej z córek Adama,
Jest otwarte w każdy czas!
Samo szuka, wzywa nas:
„Pójdźcie do Mnie, dziatki moje,
Wyczerpnijcie łaski zdroje;

Kto Mnie znajdzie, życie ma,
Temu Syn zbawienia da".

To Maryi Serca chwała,
Że zgubionym Zbawcę dała;
Jemuś winien, świecie, cud,
Że Bóg zstąpił zbawić lud;
Pod Niem Jezusa nosiła,
Do Niego rzewnie tuliła.
Wykochała, by Bóg Syn
Zgładził długi naszych win.

Jakież w tęsknem Sercu rany
Poniosłaś, gdy Syn kochany
Szedł wychylić kielich mąk,
Z krwawych nieprzyjaciół rąk.
Gdyś widziała przenikniona,
Jak On cierpi, woła, kona.
Jak On łoży życie Swe,
Za me grzechy, ach za me!

Tam pod krzyżem, gdyś bolała,
Matkąś się nam Sercem stała,
Gdy Jezusa rany, krew,
Ubłagały Ojca gniew.
Rzekł do Ciebie z Swego krzyża:
„Matko, skon się mój przybliża,
W Janie Ci oddaję świat,
Bądź mu Matką, Jam mu brat".

Więc do Ciebie, jak do Matki,
Idziem, tulim się Twe dziatki:

Matko, ulżyj życia trud!
Obmyj z serc tych winy brud!
Ty nas kochasz, a my Ciebie,
O niech złączym serca w niebie!
Matko, kto nie kocha Cię,
Nie ma serca, ach, nie, nie!

15. Królowej Anielskiej śpiewajmy

Królowej Anielskiej śpiewajmy,
Różami uwieńczmy Jej skroń,
Jej serca w ofierze składajmy,
Ze łzami wołajmy doń:
O Maryjo, bądź nam pozdrowiona,
Bądź Ty zawsze Matką nam.

Przez Ciebie! O, Matko miłości!
Łask wszelkich udziela nam Bóg;
A my Ci hołd dajem wdzięczności,
Upadłszy do Twoich nóg:
O Lilio, jakżeś Ty wspaniała
Wszelkich cnót rozlewasz woń...

O Tronie Boga Wszechmocnego
O Słońce nadziei i łask;
O Różdżko przedziwna Jessego!
Jak wielki cnót Twych jest blask!
O Maryo! Bądź nam pozdrowiona,
Bądź Ty zawsze Matką nam!

Ty widzisz Matko nasza Droga
Jak smutno na łez dolinie,

Jak zewsząd piekielna moc wroga
Rozlana po nizinie...
O Maryo! Zgnieć pychę szatana
Cudem pokory Twojej!...

Pod białą szatą niewinności,
Maryo pokryj ziemię tę
Szafirem płaszcza Twej wierności
Matko pokryj ziemię tę.
By czysta, bez grzechowej zmazy,
Zajaśniała wdziękiem cnót!..

16. Gdy kompania wchodzi do kościoła

Gdyśmy przyszli do Kościoła, Królowa!
Każdy z nas do ciebie woła: Królowa!
Maryja! Maryja! o Maryja Królowa.

O najdroższa Matko Boska! Królowa!
O Maryja Częstochowska! Królowa!
M. M. o M. Królowa.

Tyś wszechwładna świata Pani, Królowa!
Tobie niesiem hold poddani, Królowa!
M. M. o M. Królowa.

Kiedy tak grzeszników wiele, Królowa!
Łask doznało w tym kościele, Królowa!
M. M. o M. Królowa.

My się do ciebie zbliżamy, Królowa!
I prośby nasze składamy, Królowa!
M. M. o M. Królowa.

Spraw to niech Syn twój jedyny, Królowa!
Odpuści nam wszystkie winy, Królowa!
M. M. o M. Królowa.

Niech go więcej nie gniewamy, Królowa!
Niech prawa jego chowamy, Królowa!
M. M. o M. Królowa.

Lecz nad wszystko pragniem tego, Królowa!
By nas kochał, a my jego, Królowa!
M. M. o M. Królowa.

17. Ja wasz sercem jestem całym

Ja wasz sercem jestem całym, I miłością chcę być stałym,
Was kochając serce kruszę, Wam oddaję ciało, duszę,
Jezus, Maryja, Józef.

Echo daje ogrom gwiazdy, Kto was kocha zbawion każdy
Rozkosz w niebie z wami wieczna, Z wami umierać bezpieczna,
Jezus, Maryja, Józef.

Ufam w Maryi miłości, Że okryje moje złości;
Józefie Święty Patronie, Chcę umierać na twém łonie,
Jezus, Maryja, Józef.

Niech to Boski sekret sprawi, Że Bóg duszę moję zbawi,
Anno i Barbaro Święta, Niech będzie w niebo przyjęta,
Jezus, Maryja, Józef.

Z rana w wieczór życzem sobie, Żyć umierać, być przy Tobie,
Jezu słodki mieszkaj ze mną, Piastuj duszę mą przyjemną:
Jezus, Maryja, Józef.

18. Na śmiertelnej mej pościeli

Na śmiertelnéj méj pościeli
Niech mnie cieszy i weseli
Jezus, Marya, Józef.

Ust już martwych słaba mowa
Niech powtarza słodkie słowa:
Jezus, Marya, Józef.

Gdy ciało duszę wyzionie,
Niech ją przyjmą na swém łonie
Jezus, Marya, Józef.

A w konaniu strasznéj chwili
Mnie wspomoże i zasili
Jezus, Marya, Józef.

I po zgonie o mnie radzą
I do Boga zaprowadzą
Jezus, Marya, Józef.

A na sądzie po mym zgonie
Znowu staną w méj obronie
Jezus, Marya, Józef.

Dobrze zatém pójdzie sprawa,
Kiedy w méj obronie stawa
Jezus, Marya, Józef.

Więc téż ulubiłem sobie
Wołać z serca w każdéj dobie:
Jezus, Marya, Józef.

A gdy zasnę już na wieki,
Słodko zamkną mi powieki
Jezus, Marya, Józef.

Na pomniku na mogile
Tylko mi napiszcie tyle:
Jezus, Marya, Józef.

Dla przechodnia u mogiły
Również będzie napis miły:
Jezus, Marya, Józef.

Tak więc w życiu, w śmierci trwodze,
Do wieczności ze mną w drodze
Jezus, Marya, Józef.

19. Szczęśliwy kto sobie patrona

Szczęśliwy kto sobie Patrona
Józefa ma za Opiekuna;
Niechaj się niczego nie boi,
Gdy święty Józef przy nim stoi,
Nie zginie.

Idźcie precz marności światowe,
Boście wy do zguby gotowe;
Już ja mam nad kanar słodszego,
Józefa Opiekuna mego,
Przy sobie.

Ustąpcie, szatańskie najazdy,
Przyzna to zemną człowiek każdy,
Że choćby i samo powstało,
Piekło się na mnie zbuntowało,
Nie zginę.

Gdy mi jest Józef ulubiony,
Obrońca od każdej złej strony;
On ci mnie ze swojej opieki
Nie puści, i zginąć na wieki
Nie mogę.

Przeto cię upraszam serdecznie,
Józefie święty, bym bezpiecznie
Mógł mieć zgon i lekkie skonanie,
I grzechów moich skasowanie,
Przy śmierci.

Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego
Stawić się, wielce straszliwego;
Bądźże mi Józefie przy sądzie,
Kiedy mnie Bóg sądzić zasiędzie,
Patronem.

Odpędzaj precz nieprzyjaciela
Duszy mej, spraw oskarżyciela;
Kiedy mnie skarżyć, prześladować
Będzie chciał, chciejże mnie ratować,
O Święty!

Józefie! oddal czarta złego,
A Boga mnie zagniewanego
Przejednaj, o co cię serdecznie
Upraszam, bym mógł z tobą wiecznie
Królować.

20. Boże coś Polskę

Boże coś Polskę przez tak długie wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały.
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyźnie wolność, racz nam wrócić, Panie!

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,
Walczących wspierał za najświętszą sprawę,
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
W nieszczęściach samych pomnażał ich sławę.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie...

Wróć naszej Polsce świetność starożytną,
Użyźniaj pola, spustoszone łany,
Niech szczęście, spokój na nowo zakwitną!
Poprzestań kary, Boże zagniewany!
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie...

Boże, którego ramię sprawiedliwe
Żelazne berła władców świata kruszy;
Zniwecz tych wrogów zamiary szkodliwe,
Obudź nadzieję w biednej naszej duszy.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie...

Boże najświętszy, przez Twe wielkie cudy
Oddalaj od nas klęski, mordy boju;
Połącz wolności węzłem Twoje ludy
Pod jedno berło Anioła Pokoju.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie...

Boże najświętszy, od którego woli
Istnienie świata całego zależy,
Wyrwij lud Polski z tyranów niewoli,
Wspieraj zamiary wytrwałej młodzieży.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie...

Boże najświętszy przez Chrystusa rany,
Świeć wiekuiście, nad braćmi zmarłymi;
Spojrzyj na lud Twój niewolą znękany,
Przyjmij ofiary synów Polskiej ziemi.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie...

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,
Za naszych braci poległych błagamy,

By ich męczeństwem uwieńczone skronie
Nam do wolności otworzyły bramy.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie...

Niedawno wolność zabrał z polskiej ziemi,
A łez krwi naszej popłynęły rzeki.
Jakże to musi być okropnie z tymi,
Którym ojczyznę zabierasz na wieki.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie...

Jedno Twe słowo o wielki nasz Panie
Z prochów nas podnieść znowu będzie zdolne;
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,
Obróć nas w prochy, ale prochy wolne!
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie..

21. Nie rzucim Chryste świątyń Twych

Nie rzucim, Chryste, świątyń Twych,
Nie damy pogrześć wiary!
Próżne zakusy duchów złych
i próżne ich zamiary.
Bronić będziemy Twoich dróg.
Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

Ze wszystkich świątyń, chat i pól
Popłynie hymn wspaniały;
Niech żyje Jezus Chrystus Król
w koronie wiecznej chwały!
Niech, żyje Maria! Zagrzmi róg.
Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

I taki triumf, taki cud
Powieje z Jasnej Góry
I z taką wiarą ruszy lud
Synowie Polski, córy,
Że jak mgławica pierzchnie wróg.
Tak nam dopomóż Bóg! Tak nam dopomóż Bóg!

22. My chcemy Boga

My chcemy Boga, Święta Pani!
O usłysz Twoich dzieci śpiew!
My Twoi słudzy ukochani
Za wiarę damy – życie, krew!
Błogosław, słodka Pani!
Błogosław wszelki stan!
My chcemy Boga! My poddani!
On naszym Królem, On nasz Pan!

My chcemy Boga w rodzin kole,
W troskach rodziców, w dziatek snach:
My chcemy Boga w książce, w szkole,
W godzinach wytchnień, w pracy dniach. *Błogosław, słodka Pani...*

My chcemy Boga w wojsku, w sądzie,
W rozkazach królów, w księgach praw,
W służbie na morzu i na lądzie,
Spraw to, Maryjo! Spraw, o spraw! *Błogosław, słodka Pani...*

My chcemy Boga, w wszelkim stanie.
Boga niech wielbi: szlachta, lud,
Pan, czy robotnik, czy mieszczanie
Bogu niech niosą życia trud, *Błogosław, słodka Pani...*

My chcemy Boga w naszym kraju
Wśród starodawnych polskich strzech;
W polskim języku i zwyczaju,
Niech Boga wielbi chrobry Lech. *Błogosław, słodka Pani...*

My chcemy Boga w każdej chwili,
I dziś i jutro – w szczęściu, w łzach;
Czy nam się pociech niebo schyli,
Czy w gruzach legnie szczęścia gmach. *Błogosław, słodka Pani...*

My chcemy Boga! Jego prawo
Niech będzie naszych czynów tchem!
Byśmy umieli chętnie, żwawo:
Obierać dobre, gardzić złem! *Błogosław, słodka Pani...*

23. Kto się w opiekę poda Panu swemu

Kto się w opiekę poda Panu swemu,
A całem sercem szczerze ufa Jemu,
Śmiele rzec może: mam obrońcę Boga,
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Ciebie On z łowczych obierzy wyzuje,
I w zaraźliwem powietrzu ratuje;
W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego, tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc na żaden strach nocny,
Na żadnątrwogę, ani dbaj na strzały,
Któremi sieje przygoda w dzień biały.

Ztąd wedle ciebie tysiąc głów polęże,
Ztąd drugi tysiąc; ciebie nie dosięże
Miecz nieuchronny, a ty przecie swemi
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznemi.

Iżeś rzekł Panu: Tyś nadzieja moja,
Iż Bóg najwyższy jest obrona twoja:
Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować,
Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować
Na ręku będą, abyś idąc drogą,
Na ostry kamień nie ugodził nogą.

Będziesz bezpiecznie po żmijach zjadliwych,
I po padalcach deptał niecierpliwych;
Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz,
I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

Słuchaj co mówi Pan: „kto mię miłuje,
A ze mną sobie szczerze postępuje,
Ja go też także w jego każdą trwogę
Nie zapamiętam, i owszem wspomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony
Niech pewien będzie, pewien i zacności,
I lat sędziwych i mej życzliwości”.

24. Trójca Bóg Ojciec

Trójca Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Święty,
W Trójcy Bóg jeden nigdy niepojęty.
Bóg Ojciec przed wiek z siebie Syna rodzi,
Bóg Duch od Ojca i Syna pochodzi.

Syn Boży stał się człowiekiem dla ciebie,
Wziął duszę, ciało, abyś ty był w niebie;
Począł się z Ducha świętego bez męża,
Zrodziła Panna, starłszy głowę węża.

Trzydzieści trzy lat żył na świecie z nami,
Okrutnie na krzyż przybity gwoździami:
Umarł, pogrzebion i do piekłów zstąpił,
Wstał zmartwych, potem na niebiosa wstąpił;

A ztamtąd przyjdzie na sąd ostateczny,
Dobrym da niebo, złym zaś ogień wieczny.
A że zły człowiek łamie przykazanie,
W chorobie, szkodzie, w czarach ma ufanie:

A Bóg rozkazał wierz w Boga jednego,
Drugie, Imienia nie bierz darmo jego,
Trzecie pamiętaj byś święcił dni moje,
Czwarte zaś szanuj ojca, matkę twoję;

Piąte nie zabijaj, Szóste nie cudzołóż,
Siódme nie kradnij, Ósme fałszu nie mnóż;
Dziewiąte żony nie żądaj bliźniego,
Dziesiąte ani żadnej rzeczy jego.

Pięć kościelnego mamy przykazania,
Dni święte święcić z dawnego podania;
Słuchaj Mszy świętej w dni święte uczciwie,
Zachowaj posty, jedząc wstrzemięźliwie.

Czyń spowiedź szczerą, blisko Wielkiejnocy,
Weź Ciało Pańskie dla duszy pomocy.
Siedm Sakramentów: Chrzest i Bierzmowanie,
Ciała Krwi Pańskiej także przyjmowanie:

Spowiedź, Kapłaństwo i Małżeństwo święte,
I namaszczenie przed śmiercią przyjęte.
I tać przyczyna Boskiego karania,
Że człowiek łamie jego przykazania.

Aby się dusza dostała do nieba,
Zostawać w wierze katolickiej trzeba:
Co Kościół Rzymski daje do wierzenia,
Trzymaj statecznie, a pewnyś zbawienia.

Jeden Bóg wszędzie, jeden Chrzest przyjęty,
I jedna wiara: mówi Paweł święty.
Piotr z następcami jest głową w Kościele,
Ta wiara sama, innych chociaż wiele

Wiar się rachuje, w nich żaden zbawiony
Człowiek nie będzie, ale potępiony.
Bóg to objawił swym wiernym dla tego,
Iż nie omylna prawda święta jego.

Straszliwa trwoga na świecie powstanie,
W ten czas gdy wszystkich ciało zmartwychwstanie:

Zaćmi się słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy
Na ziemię spadną, aż struchleje każdy.

Strach niesłychany będzie grzesznych ludzi,
Gdy ich Anielska trąba z grobów wzbudzi.
On dzień ostatni i niebieskie siły
Poruszy, oraz odsłoni mogiły.

Przegniłe ciało i skruszone kości,
Zarówno przyjdą do swojej całości:
Wróci się dusza do swojego ciała,
Aby z spraw swoich rachunek oddała.

Na Jozafata staniemy dolinie,
Tam się obaczym, wraz wszyscy w godzinie.
Lecz niezadługo odmiana nastanie,
Zważ, co świat kochasz! zważcie Chrześcijanie!

Matce od córki odłączyć się trzeba,
Córka do piekła, a matka do nieba:
Albo też córka pójdzie ze świętemi,
Nieszczęsna matka! wraz z potępionemi.

Brat z bratem, ojciec z synem się rozstanie,
Jedno do nieba, drugie w piekle stanie:
I mąż od żony weźmie rozłączenie,
Jedno na męki, drugie na zbawienie.

Potem Bóg Sędzia na tronie zasiędzie,
Ogłosi wyrok, co tam za płacz będzie!
Gdy tam obaczą wszystkie swoje sprawy,
Myśli, złe mowy i sprosne zabawy.

Bóg sprawiedliwy wsze dzieła poznaje,
Kto jak zasłuży, tak zapłatę daje.
Rzecze do dobrych: pójdźcie ze świętemi,
Źli zaś na wieki, idźcie z przeklętemi!

Szczęśliwy który w niebo się dostanie,
Ach! biada temu co w piekle zostanie.
Żałuj grzeszniku za twe wszystkie złości,
Poprzestań grzeszyć, będziesz w szczęśliwości.

Łaskawy Pan Bóg, nie gubi człowieka,
Gorzkich łez jego i spowiedzi czeka:
Jeżeli nie chcesz żałować serdecznie.
Będziesz przeklęty i zaginiesz wiecznie.

25. Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony

Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony,
Żem łaską jego świętą uzdrowiony:
Porzucam świata objekta,
Kierując w niebo afekta.

Teraz mój Panie o to Ciebie proszę,
Niech w swych zamysłach szkody nie ponoszę:
Duszę i serce w Twe rany,
Oddajęć Jezu kochany.

Jeżeli przez grzech jestem oddalony,
Wracam się Jezu do Ciebie skruszony:
Weź z serca mego ofiarę,
Że cię chcę kochać nad miarę.

Już nie chcę więcej światowego licha,
Do Ciebie Jezu serce moje wzdycha:
Oczy od ciernia Twe krwawe,
Niech będą na mnie łaskawe.

Na wieczne czasy i przez milijony,
Niech Jezus Chrystus będzie pochwalony;
Że nas przyjmuje do siebie,
Chwalmyż Go wszędzie i w niebie.

26. Będę Cię wielbił mój Panie

Będę Cię wielbił mój Panie,
Póki mnie na świecie stanie:
Boś mię w przygodzie ratował,
I śmiechów ludzkich zachował.

Panie! wołałem ku tobie,
A tyś mię wsparł w mej chorobie;
Dodałeś mi swej pomocy,
Żem nie ujrzał wiecznej nocy.

Zborze Pański! śpiewaj swemu
Obrońcy najpewniejszemu:
Uczyń cześć powinną z chęci,
Jego najświętszej pamięci.

Gniew jego prędkiej odmiany,
A łaski wiek nieprzetrwany;
Kogo w wieczór zafrasuje,
Tego rano pożałuje.

Mnie zuchwałe szczęście było
Tak dalece ułudziło,
Żem śmiał rzec: w tej klubie stoję,
Że się odmiany nie boję.

Łaska twoja Panie! była
Tak mocno mnie utwierdziła;
Ale skoroś twarz odwrócił,
Wneteś moją hardość skrócił.

Cóżem ja miał począć sobie?
Jedno głos podnieść ku tobie:
Coć za korzyść mocny Boże,
Z mego zginienia być może?

Żalić proch cześć będzie dawał,
Albo twą dobroć wyznawał?
Pan usłyszał głos mój lichy,
Wsparł mię, zmazał moje grzechy.

Użyłeś zwykłej litości,
Obróciłeś płacz w radości;
Zdjąłeś ze mnie wór żałobny,
A włożyłeś płaszcz ozdobny.

Przeto cię wesoło wszędzie
Lutnia moja wielbić będzie:
Chwała twoja wieczny Panie!
W ustach moich nie ustanie.

27. Z tej biednej ziemi

Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny,
Tęskny się w niebo unosi dźwięk.
O Boskie Serce, skarbie jedyny,
Wysłuchaj grzesznych serc naszych jęk.

Nie chciej odrzucać modlitwy tej,
Bo Twej litości błagamy w niej.
Serce Jezusa, ucieczko nasza,
Zlituj się, zlituj nad ludem Twym!

Ku Tobie oczy zalane łzami
Z wielką ufnością zwrócone są:
Ty się zlitujesz pewnie nad nami,
Bo Ty nie gardzisz pokuty łzą.
Ku Tobie ślemy błagalny głos:
Ach odwróć od nas karania cios.

To prawda, Panie, żeśmy zgrzeszyli,
Żeśmy Ci wiele zadali ran,
Żeśmy na litość nie zasłużyli,
Aleś Ty dobry Ojciec i Pan.
Tyś za nas wylał najdroższą Krew;
Zalej nią, zalej, słuszny Twój gniew.

Z Ciebie, o Serce Króla naszego,
Świeci nam słodkich nadziei blask,
Ty nie odrzucisz ludu Twojego,
Tyś niezgłębioną przepaścią łask.
A naszą nędzę tak dobrze znasz,
My bardzo biedni, o Panie nasz.

Przez Serce Twojej Matki Przeczystej,
Przez Jej boleści błagamy Cię,
Wspieraj nas w drodze smutnej, ciernistej,
Nad nędzą naszą ulituj się.
Przebacz nam, przebacz i pociesz nas;
Wiecznej radości niech błyśnie czas.

28. Pobłogosław, Jezu drogi

Pobłogosław, Jezu drogi,
Tym co serce Twe kochają,
Niechaj skarb ten cenny, drogi,
Na wiek wieków posiadają.
Za Twe łaski dziękujemy,
Które Serce Twoje dało,
W dani duszę Ci niesiemy,
By nas serce Twe kochało.
Trzykroć Święte Serce Boga,
Tobie śpiewa niebo całe,
Ciebie wielbi Matko droga,
Tobie lud Twój składa chwałę.
Nie opuszczaj nas, o Panie,
Odpuść grzesznym nasze winy,
Daj nam w serca Twego Ranie,
Błogosławieństw zdrój jedyny.
Zostań, słodki Jezu, z nami,
Świeć nam serca promieniami,
Świeć nam słońcem Twej miłości,
Na tej ziemi i w wieczności.

29. Boże, w dobroci nigdy nieprzebrany

Boże, w dobroci nigdy nieprzebrany!
Żadnym językiem niewypowiedziany;
Ty jesteś godzien wszelakiej miłości;
Poszanowania chwały, uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę i ważę samego,
Nad wszystkie dobra tyś u serca mego;
Najwyższe dobro, tyś w największej cenie,
Sam jeden u mnie, nad wszystko stworzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzechy mój Panie!
Nie karał, przecież żałowałbym za nie;
A żałowałbym dla tego samego,
Żem cię obraził, Pana tak dobrego.

Więc o mój Boże! i teraz żałuję,
Dla tego że cię nad wszystko miłuję;
I to u siebie statecznie stanowię,
Że grzechów moich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolą spowiadać się szczerze,
I zawsze trzymać z tobą to przymierze;
Co gdy uczynię, spodziewam się ciebie
Widzieć z radością, i żyć z tobą w niebie.

O Boże dobry! Boże litościwy!
Racz być mej duszy nędznej miłościwy;
Jakoś ją stworzył, pomóż do zbawienia,
Użycz twej łaski, broń od potępienia.

30. Cokolwiek w świecie jest

1. Cokolwiek w świecie jest, wszystko marność, * choćby mnie królewska przyszła godność, * Wszystko zginie, świat przeminie, * Króla i Cesarza śmierć nie minie.
2. Nie masz już sławnego Cycerona, nie masz Absaloma i Samsona; * Ich to sława przykład dawa * że wszystko na świecie śmierci strawa.
3. Bym miał mądrość króla Salomona, * Bym téż był tak piękny jak Helena * Piękność owa, mądra głowa * Od śmierci żadnego nie zachowa.
4. Choćbym się w cielesnéj kochał krasie * I ona się w szpetność zmieni w czasie * Ach! niestała piękność ciała * Wczoraj się świeciła, dziś spróchniała.
5. Zmieni się cielesna śliczna barwa, * Będzie z niéj plugawa śmierci larwa, * A z pięknego nic brzydszego nie masz nad człowieka umarłego.
6. Ten, co cię za życia umiłował, * Ręce twoje mile, twarz całował, * Już z daleka nos zatyka, * Twarz, oczy odwraca, precz ucieka.
7. Bym nad wszystkich ludzi był bogaty, * Drogie z srebra, złota nosił szaty, * Ze wszystkiego kosztownego śmierć mnie ogołoci mizernego.
8. Najlepiéj, zaprawdę, Bogu służyć, * chcąc w niebie stałego dobra użyć; * Niesłychane, nieprzebrane * W niebiesiech radości zgotowane.
9. Już ci dziękuję małżonko moja (Już ci, już dziękuję, małżonku mój), * Jezus niech będzie pociecha Twoja (Pan Jezus niech będzie Opiekun twój), * Za posługi i usługi * Któreś mi czyniła (Które żeś mi czynił) przez czas długi.
10. I was, me dziatki, Bogu oddaję, * Na zawsze się z wami tu rozstaję, * Pomagajcie modlitwami * I przy Mszy świętéj błaganiami.

11. Polecam Ci, Jezu, duszę moję,* Racz przyjąć pokornę prośbę moję,* By Cię chwalić, wiecznie sławić,* proszę Cię, Jezu mój, racz mnie zbawić. Amen.

31. Szczęśliwy kogo Opatrzność Boska

Szczęśliwy kogo Opatrzność Boska,
Ma w swej opiece, niech się nie troska:
W żadnym przypadku ten nie szkoduje,
Kogo Opatrzność Boska piastuje.

Nie tak miedziany mur jest bezpieczny,
Ani dyjament tak długo-wieczny;
Jak kto przy Bogu łaskawym stoi,
Żadnych się nieszczęść niechaj nie boi.

Niechaj się na mnie i świat oburzy,
Niechaj me serce w żalach zanurzy;
Gdy tylko spojrzy niebieskie oko,
Wyjdę z tej toni pewnie wysoko.

Izraelowi za sprawą Boga,
Sucha wpół morza ściele się droga;
A Faraona wozy i konie,
I pyszne wojsko w dnie morskiem tonie.

Miecz Dawidowi nie był potrzebny,
W królewskiej zbroi nie tak chwalebny;
Gdy młode jego Bóg szczęści lata,
Jednym kamykiem zbił Golijata.

Samson na siebie się zbierające,
Szczęką nie mieczem płoszy tysiące;
Kto w Bogu ufa i przy nim stoi,
W największych burzach niech się nie boi.

Któż o mizernym pomyślił Jobie,
Kiedy w ubóstwie leżał jak w grobie;
Tu go przyjaciel sam odstępuje,
A nim się w tenczas Bóg opiekuje.

Boże opatrzny! w tobie nadzieje
Nasze składamy, niech nam przyśpieje
Twa pomoc Boska, w każdej potrzebie,
Boć nic nie można począć bez ciebie.

Z ciebie łaknący mają Pasterza,
Żywisz po kniejach tak wiele zwierza,
Ptastwo z twej ręki żywności czeka,
A większy respekt masz na człowieka.

Tyś chorującym jest za lekarza,
Błędnego wiedziesz morzem żeglarza;
Morzem i ziemią ten nie zabłądzi,
Którym twa Boska Opatrzność rządzi.

Tobijasz drogę, Józef więzienie,
Zuzanna cierpi złe osławienie;
Izmael pragnie, Lwy Daniela
Straszą, nie było tam przyjaciela.

Ale gdy ciebie Boże wzywają,
Sławę, ochłodę i wolność mają:

Ty strażą jesteś i przewodnikiem,
Któż to wysłowi ludzkim językiem.

Gdy woda w górę Noego wzbiła,
Ręka go Boska tam unosiła:
Mojżesz rzucony w koszu na wody,
I tam najmniejszej nie poniosł szkody.

A dzieciom onym co w Babilonie,
I włosek jeden w ogniach nie płonie;
Z piękniejszą stamtąd wyszły urodą,
Bo im Opatrzność była ochłodą.

Więc nas doczesne więcej staranie
Niech nie frasuje, bo w tobie Panie,
Wszystkie starania nasze składamy,
Opatrzność twoją gdy wychwalamy.

32. Bądź mi litościw Boże Nieskończony

Bądź mi litościw Boże nieskończony
Według wielkiego miłosierdzia Twego,
Według litości Twej niepoliczonej,
Chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego.
Obmyj mnie z złości, obmyj tej godziny
Oczyść mnie z brudu, w którym mnie grzech trzyma,
Bo ja poznaję wielkość mojej winy,
I grzech mój zawsze przed mymi oczyma.
Odwróć twarz Twoją od przestępstwa mego
I wszystkie moje odpuść nieprawości,
Stwórz serce czyste, warte Boga swego,
A ducha prawdy w moje wlej wnętrzności.

Nie oddalaj mię od Ojcowskiej twarzy,
Nie chciej mi bronić Twojego natchnienia,
Wróć radość, którą niewinność nas darzy,
I racz mię w duchu utwierdzić rządzenia.

33. Zegar bije

1. Zegar bije, wspominaj na ostatnie rzeczy, A tak nigdy nie zgrzeszysz, mając to na pieczy.
2. Zegar bije, godzina żywota uchodzi, Czuj o sobie, śmierć z łuku w serce twoje godzi.
3. Zegar bije, ciebie wnet na sąd zawołają, Na którym ledwie Święci sprawę wygrywają.
4. Zegar bije, piekło się ogniste otwiera, Ty nie dbasz nic, tysiącem choć ludzi zabiera.
5. Zegar bije, czas płynie jako w rzekach wody, Chroń się nienagrodzony, o człowiecze, szkody.
6. Zegar bije, świat swoje cukruje godności, Jako wiele już zwiodły jego obłudności.
7. Zegar bije, ciało się rozkoszą częstuje, A za wetyć piekielne gorzkości gotuje.
8. Zegar bije, czart wieków zawiera ci wrota, Nie słuchaj go, wiecznego nie ujdziesz kłopota.
9. Zegar bije ty już znasz prawdę chrześciańską, A przecię drogą żywot prowadzisz pogańską.
10. Zegar bije, niebiescy żeńcy żąć wychodzą, Kąkol w snopki związawszy w ogień rzucić godzą.
11. Zegar bije, śmierć drzewo podcina żywota, Biada tobie, jeźli cię nie obroni cnota.
12. Zegar bije, do brzegu niewód wyciągają, Ryby złe wyrzucają, a dobre chowają.

13. Zegar bije, rachunków już księgi otworzą, O jakże się złośliwi tam ludzie potrwożą!
14. Zegar bije, tobie czas biorą do poprawy, Narzekać, lecz nierychło, poczniesz na złe sprawy.
15. Zegar bije, stworzenia na cię narzekają, Na złość twoję żałobnie przed Bogiem stękają.
16. Zegar bije, słońce chce stanąć obrotami, Miesiąc się przyodzieje w żałobę z gwiazdami.
17. Zegar bije, żołnierze ognistego koła Pożarem cię obrócą w drobny proszek zgoła.
18. Zegar bije, powietrze straszy cię gromami, Chce i prędkolotnemi skruszyć piorunami.
19. Zegar bije, morskie się biją nawałności, Zatopią cię grzesznika w swojéj bezdenności.
20. Zegar bije, ziemia się trzęsie i topnieje, Ludzki naród od strachu wielkiego truchleje.
21. Zegar bije, ostatnia już podobno tobie Godzina wychodzi ta, jużże myśl o sobie.
22. Zegar bije, już wieczność, wieczność następuje, Patrz, jakąć Bóg zapłatę za grzechy gotuje.
23. Zegar bije, obieraj albo w niebie gody, Albo w piekle z czartami wiekuiste głody. Amen.

34. O przepaścista długa wieczności

O przepaścista, długa wieczności!
Któż pojąć może twe przestronności?
Oczekiwam cię na tem wygnaniu,
Co dzień już bliżej ku przywitaniu.

Dziś albo jutro znać zacznę ciebie,
A tego nie wiem, w piekle, czy w niebie.

O życie moje nienagrodzone!
Nie wiem, w którą się dostaniesz stronę.

Płakać mi przyjdzie za krótkie życie
Morzem łez wiecznych dosyć obficie,
Gdy raz utracę duszy zbawienie;
Okropne na to dla mnie wspomnienie!

Już nie nagrodzę, gdy raz źle zginę,
Nie odżałuję, gdy nieba minę,
Raz w piekło wpadnę; płacz nie pomoże:
Teraz mnie ratuj, broń sam, mój Boże!

Wiem, że źle żyję, nie wiem co będzie,
Piekło lub niebo dusza osiądzie;
Gdy pójdę z czasem po swą koronę,
Nie wiem, w którą się obrócę stronę.

Trwoży mnie ciężko wieczność niezbyta
Której wiadomość dla mnie ukryta;
Wiem, że szczęśliwa, albo przeklęta
Czeka mnie pewnie, daj Boże, święta.

Cóż mi po wszystkiem, jeżeli zginę,
Jeźli cię, święta wieczności, minę?
Cóż po wygodach i dobrem mieniu,
Jeźli mi zejdzie na mem zbawieniu?

Jak wiele takich, co już żałują,
Że po rozkoszach mąk wieczność czują!
Nieszczęśni głupcy, nim się spostrzegli,
Śmiercią poległszy piekło zalegli.

Żałują teraz, że światu żyli,
Żałują wiecznie, że grzech pełnili;
Miarę przebrawszy i jednym grzechem
Ciesząc się w piekło zabrnęli z śmiechem.

Ach nie żart, nie żart, gdy piekło czeka
Całą wiecznością za grzech człowieka!
Tak wiele żyjąc w grzechach pomarli,
Świata uciechy smutkiem zawarli.

Lecz smutkiem wiecznym i narzekaniem,
Piekła nie zbędą łez wylewaniem;
Przestrzec się pragnę z tak ciężkiej szkody,
Dla której potem nie ma nagrody.

Więc przepadnijcie, nieszczęsne chęci,
Któremi mnie świat do siebie nęci;
Precz ćmy obłudne, precz mary świata,
Ja Bogu moje poświęcam lata.

Alboż są warte świata pieszczoty,
Dla nich w piekielne wpadać obroty?
Już tego mi żal; widzę w sumieniu,
Dotychczas żyłem z krzywdą zbawieniu.

Doczesność próżna jest temu winna,
Przyczyna grzechu ta jest, nie inna;
Niechże się szczerze na cię oglądam,
Święta wieczności, jako cię żądam.

Już pieszczotami, grzechem się brzydzę,
Dla Ciebie Boże przyszłych się wstydzę;

Żyć Tobie będę, Boże, samemu,
Tobie żyć będę, Twórcy mojemu.

Ą tak żyć będę w tej doczesności,
Abym nie chybił świętej wieczności;
O to pokornie proszę, mój Boże,
Niech mnie w tem łaska Twoja wspomoże!
Amen.

35. Zawitaj, Matko Różańca Świętego

1. Zawitaj, Matko Różańca świętego,
Przybytku Boga, w Trójcy jedynego.
Ucieczko nasza, ucieczko nasza, w życia doczesności,
O cedrze czystości!

2. Najozdobniejsza Różdżko ogrodowa,
Najprzyjemniejsza Różdżko Aronowa.
Wonność balsamu, wonność balsamu, balsam przechodząca.
Matko kochająca!

3. Niczym są dla nas wszystkie ziemskie rzeczy,
Gdyż duszy naszej żadna nie uleczy.
Lecz życie łaski, lecz życie łaski, daje nam Królowa.
Matka Różańcowa!

4. O, jakże miłe, słodkie są wyrazy,
Które śpiewamy sto pięćdziesiąt razy.
W tych tajemnicach, w tych tajemnicach, róża się rozwija.
Jezus i Maryja!

36. Witaj Pani Anielska

1. Witaj Pani Anielska,
O Królowo Kębelska,
Świadczysz wiele w tym kościele
Panno Maryjo.
2. Będzie pamięć wiekami,
Że tu słyniesz cudami,
My w potrzebie prosim Ciebie,
O Matko nasza.

3. Tu choroby ustają,
Gdy się Tobie oddają.
Ty uleczysz i pocieszysz,
Najświętsza Pani!

4. Nad pojęcie ludzkości
Pełna jesteś miłości;
Dla każdego skruszonego
Jesteś łaskawa!

5. Tyś jest Matką wszech ludzi,
Niechaj modły w nas wzbudzi,
Przez Cię droga nam do Boga
prosto wskazana.

6. Ludzkie plemię w potrzebie
Idzie Panno do Ciebie;
Przyjm ofiary za Twe dary:
serca w pokorze.

37. Zdrowaś Maryja, czysta Panienko

1. Zdrowaś Maryja, czysta Panienko,
Gwiazdo świecąca, ranna jutrzenko.
Oświeć nas biednych Twoja jasnością,
A pociesz smutnych, obdarz radością.

2. Tyś zajaśniała nad Wąwolnicą
W lesie kębelskim, czysta dziewico.
Obdarz nas Pani, Twą łaskawością,
A złącz zbawienną wszystkich miłością.

3. Przebyłaś w Kęble wiek dosyć długi,
Gdzieś była czczoną przez swoje sługi,
Aby Cię uczcić, Najświętsza Pani,
Tu Cię przenieśli wierni kapłani.

4. I nie przestajesz, Matko, szafować
Swemi łaskami; chciej nas ratować
W każdej potrzebie, gdy Cię błagamy,
Niechaj pomocy Twojej doznamy.

5. Aby, gdy będziem bieżeć, gdzie trzeba
Okaż nam Matko, drogę do nieba;
Ciebie Maryjo, o to błagamy,
Niechaj Cię z Synem tam oglądamy.

38. Maria Regina Mundi

Maria Regina Mundi,
Maria Mater Ecclesiae
Tibi assumus, Tui memores,
Vigilamus! Vigilamus!

39. Salve, Mater misericordiae

Refren: *Salve, Mater misericordiae, * Mater Dei et Mater veniae, * Mater spei et Mater gratiae, * Mater plena sanctae laetitiae, * o Maria!*

1. Salve, decus humani generis, * salve, Virgo dignior ceteris, * quae virgines omnes transgrederis, * et altius sedes in superis, * o Maria! *Salve, Mater misericordiae…*

2. Salve, felix Virgo puerpera, * nam qui sedet in Patris dextera, * caelum regens, terram et aethera, intra tua se clausit viscera, o Maria! *Salve, Mater misericordiae…*

3. Te creavit Pater ingenitus, * obumbravit te Unigenitus, * fecundavit te Sanctus Spiritus, * tu es facta tota divinitus, * o Maria! *Salve, Mater misericordiae…*

4. Te creavit Deus mirabilem, * te respexit ancillam humilem, * te quaesivit sponsam amabilem, * tibi numquam fecit consimilem, * o Maria! *Salve, Mater misericordiae…*

5. Te beatam laudare cupiunt * omnes iusti, sed non sufficiunt; * multas laudes de te concipiunt, * sed in illis prorsus deficiunt, * o Maria! *Salve, Mater misericordiae…*

6. Esto, Mater, nostrum solatium, * nostrum esto, tu Virgo gaudium; * et nos tandem, post hoc exsilium, * laetos iunge choris caelestium, * o Maria! *Salve, Mater misericordiae…*

40. Ave, maris stella

1. Ave, maris stella,
Dei Mater alma,
Atque semper Virgo
Felix coeli porta.

2. Sumens illud Ave
Gabriélis ore,
Funda nos in pace,
Mutans Hevae nomen.

3. Solve vincla reis,
Profer lumen caecis,
Mala nostra pelle,
Bona cuncta posce,

4. Monstra te esse Matrem,
Sumat per te preces,
Qui pro nobis natus,
Tulit esse tuus,

5. Virgo singuláris,
Inter omnes mitis,
Nos culpis solútos,
Mites fac et castos.

6. Vitam praesta puram
Iter para tutum,
Ut vidéntes Jesum,
Semper collaetémur.

.

7. Sit laus Deo Patri,
Summo Christo decus
Spiritui Sancto,
Tribus honor unus. Amen.

41. Christus vincit

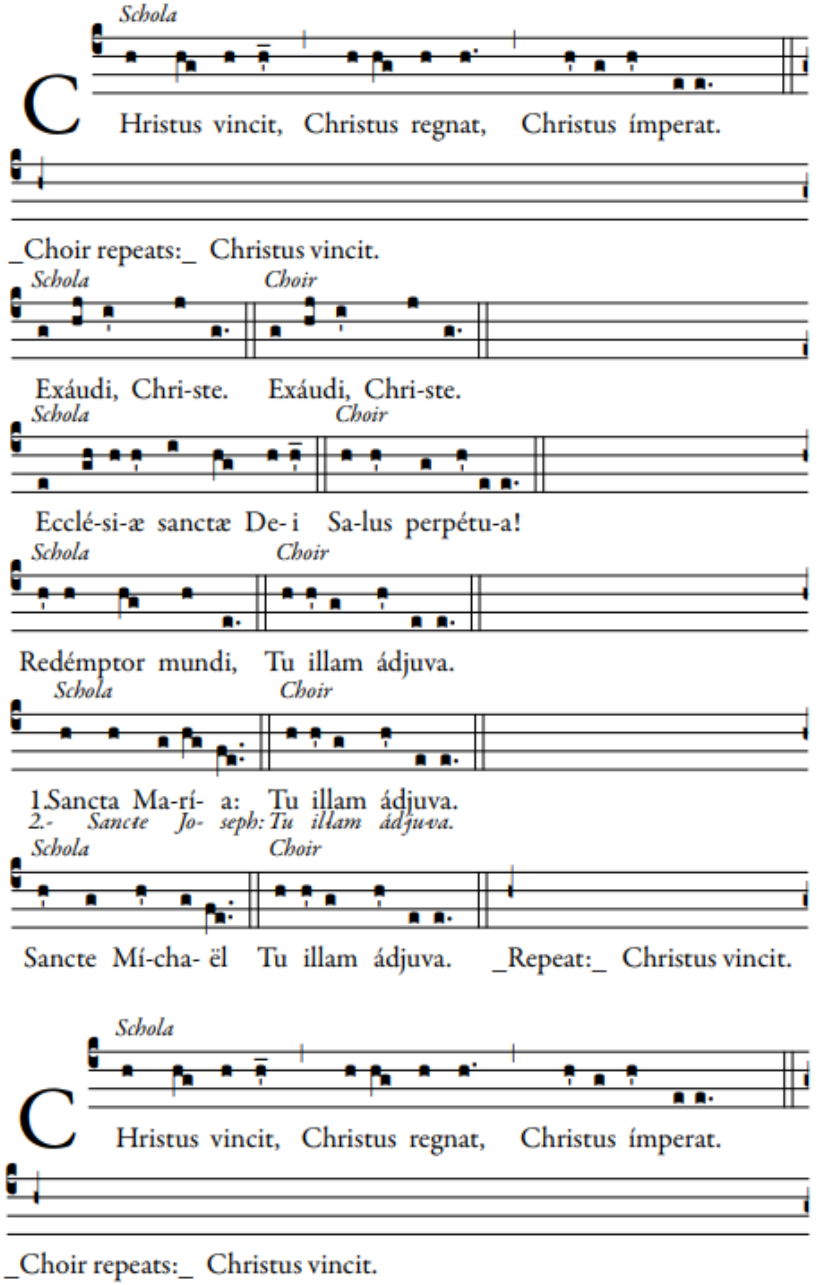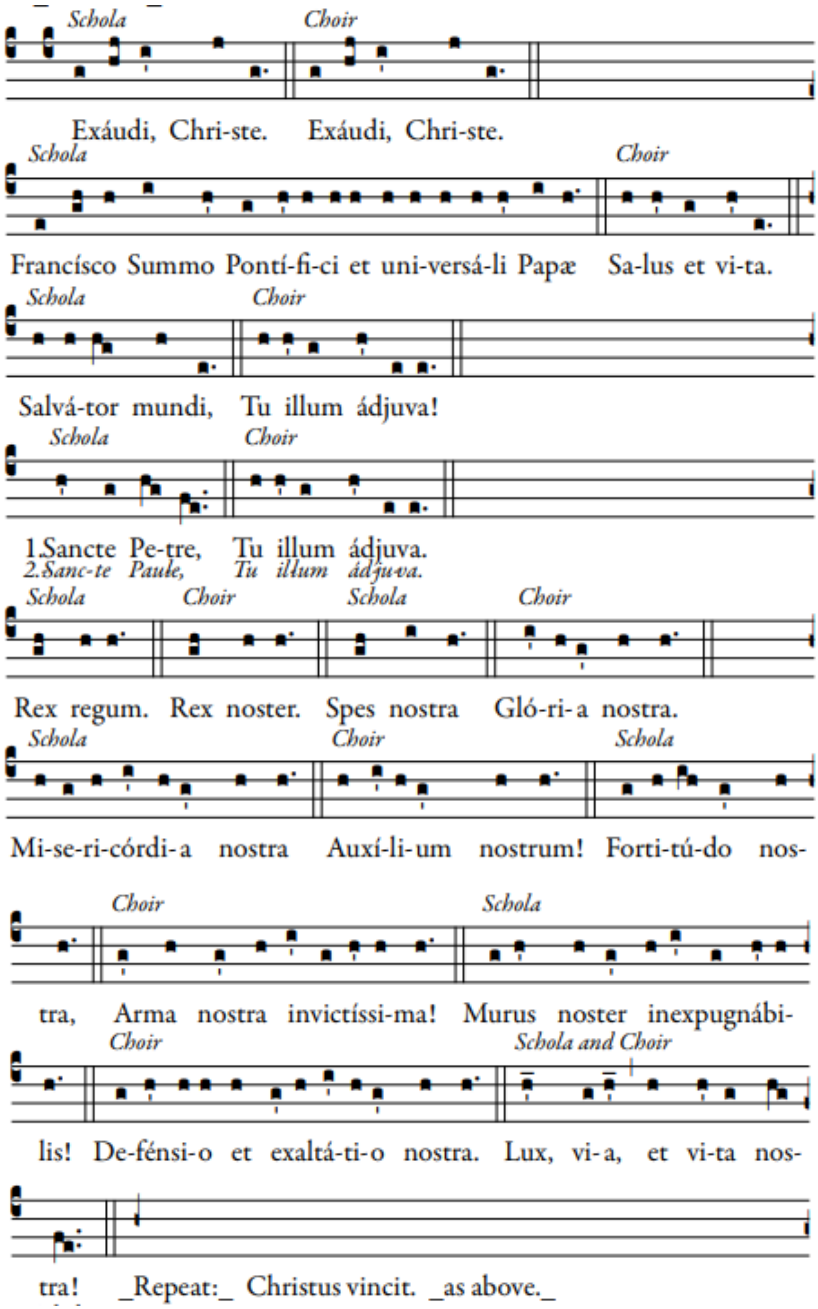

Schola
Choir
Exáudi, Chri-ste. Exáudi, Chri-ste.
Schola
Choir
Francísco Summo Pontí-fi-ci et uni-versá-li Papæ Sa-lus et vi-ta.
Schola
Choir
Salvá-tor mundi, Tu illum ádjuva!
Schola
Choir
1.Sancte Pe-tre, Tu illum ádjuva.
2.Sanc-te Paule, Tu illum ádju-va.
Schola
Choir
Schola
Choir
Rex regum. Rex noster. Spes nostra Gló-ri-a nostra.
Schola
Choir
Schola
Mi-se-ri-córdi-a nostra Auxí-li-um nostrum! Forti-tú-do nos-
Choir
Schola
tra, Arma nostra invictíssi-ma! Murus noster inexpugnábi-
Choir
Schola and Choir
lis! De-fénsi-o et exaltá-ti-o nostra. Lux, vi-a, et vi-ta nos-
tra! _Repeat:_ Christus vincit. _as above._

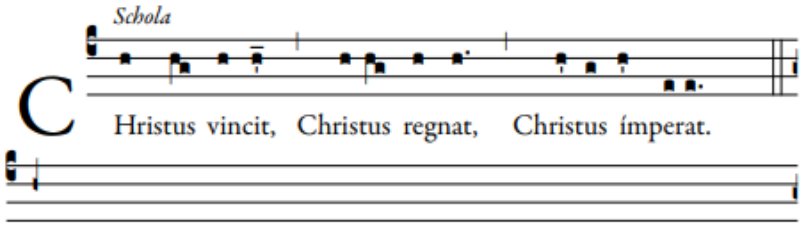

Choir repeats: Christus vincit.
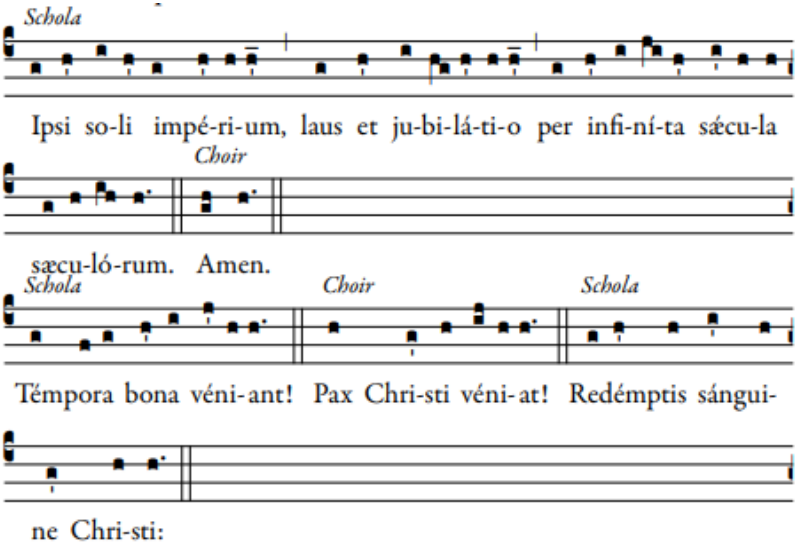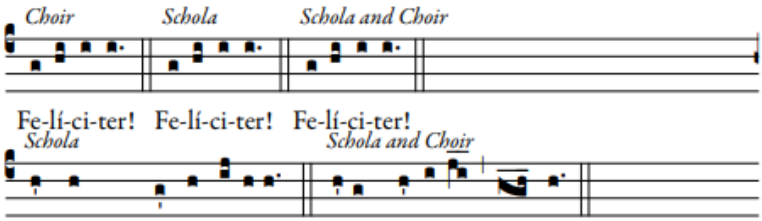
III. Msza Święta

Salve. Sancta Parens

Introit

Salve, sancta Parens, enixa puerpera Regem, qui caelum terramque regit in saecula saeculorum. Ps. Eructavit cor meum verbum bonum : dico ego opera mea regi. Gloria Patri, et Filio, et Spiritui Sancto. Sicut erat in principio, et nunc, et semper et in saecula saeculorum, Amen. Salve, sancta Parens…

Witaj, Święta Rodzicielko, któraś wydała na świat Króla, co niebem i ziemią włada na wieki wieków. (Ps 44:2) Z mego serca płynie piękne słowo, pieśń moją śpiewam dla Króla. V. Chwała Ojcu, i Synowi i Duchowi Świętemu. R. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen. Witaj, Święta Rodzicielko…

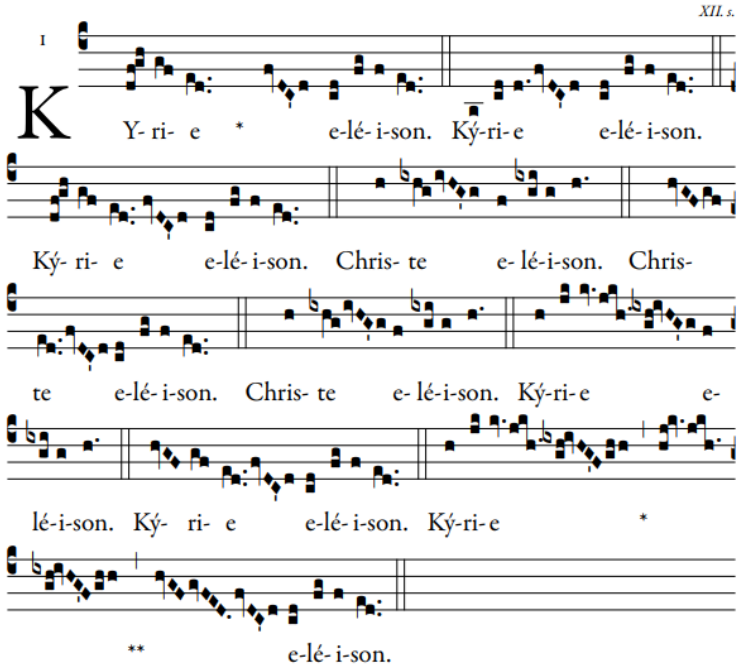

VII

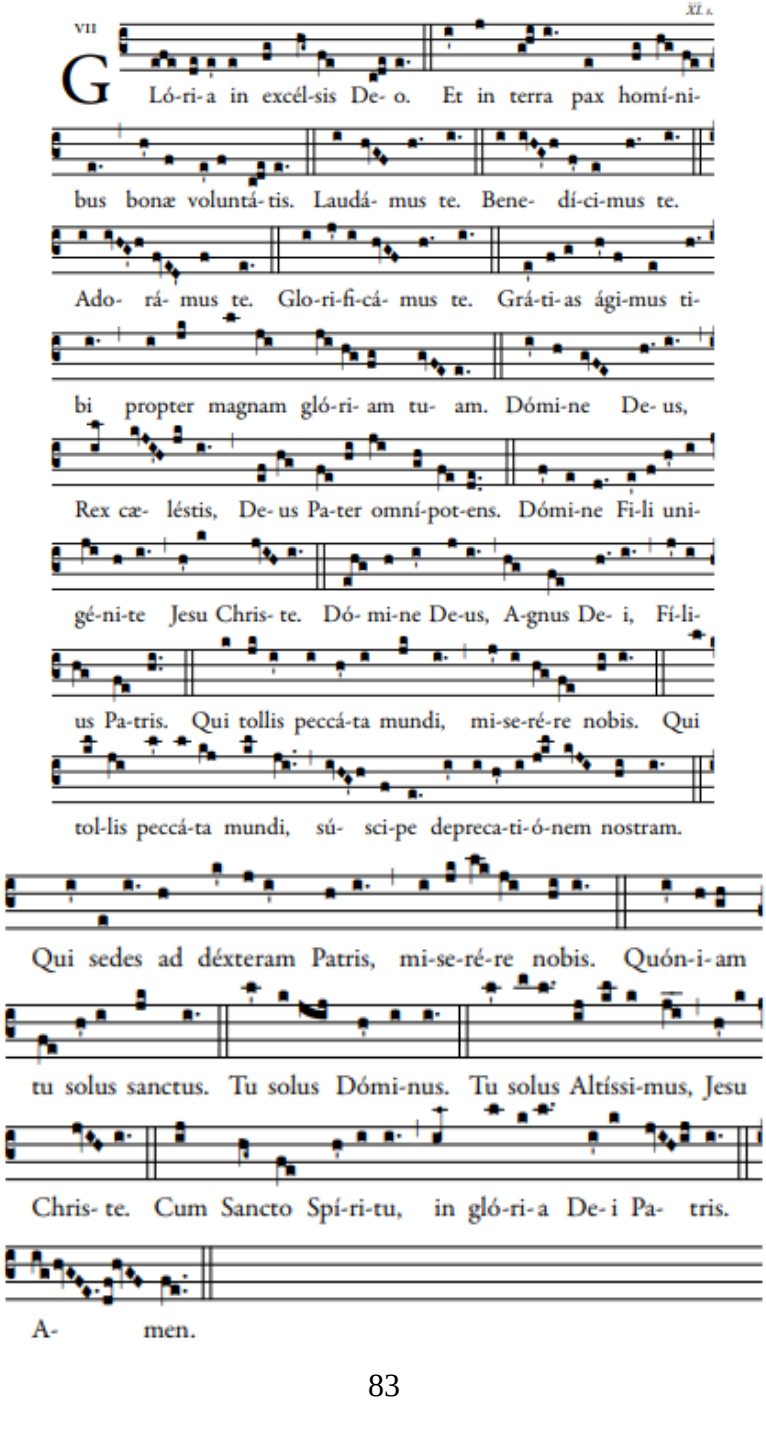
G
Ló-ri-a in excél-sis De- o. Et in terra pax homí-ni-
bus bonæ voluntá-tis. Laudá- mus te. Bene- dí-ci-mus te.
Ado- rá- mus te. Glo-ri-fi-cá- mus te. Grá-ti-as ági-mus ti-
bi propter magnam gló-ri- am tu- am. Dómi-ne De- us,
Rex cæ- léstis, De- us Pa-ter omní-pot-ens. Dómi-ne Fi-li uni-
gé-ni-te Jesu Chris- te. Dó- mi-ne De-us, A-gnus De- i, Fí-li-
us Pa-tris. Qui tollis peccá-ta mundi, mi-se-ré-re nobis. Qui
tol-lis peccá-ta mundi, sú- sci-pe depreca-ti-ó-nem nostram.
Qui sedes ad déxteram Patris, mi-se-ré-re nobis. Quón-i-am
tu solus sanctus. Tu solus Dómi-nus. Tu solus Altíssi-mus, Jesu
Chris- te. Cum Sancto Spí-ri-tu, in gló-ri-a De-i Pa- tris.
A- men.

Kolekta

Concéde nos fámulos tuos, quæsumus, Dómine Deus, perpetua mentis et corporis sanitáte gaudére: et, gloriosa beátæ Maríæ semper Vírginis intercessióne, a præsénti liberári tristitia, et aeterna perfrui lætítia. Per Dominum…

Prosimy Cię, Panie, Boże, dozwól nam, sługom Twoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, a za przyczyną Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, racz nas uwolnić od doczesnych utrapień i obdarzyć wieczną radością. Przez Pana…

Lekcja

Ab inítio et ante saecula creáta sum, et usque ad futúrum saeculum non désinam, et in habitatióne sancta coram ipso ministrávi. Et sic in Sion firmáta sum, et in civitáte sanctificáta simíliter requiévi, et in Ierúsalem potéstas mea. Et radicávi in pópulo honorificáto, et in parte Dei mei heréditas illíus, et in plenitúdine sanctórum deténtio mea.

Od początku i przed wiekami jestem stworzona i aż do przyszłego wieku istnieć nie przestanę, a w świętym mieszkaniu Mu posługiwałam. I tak na Syjonie jestem utwierdzona, i w świętym mieście podobnie spoczęłam, a w Jeruzalem moje panowanie. I w narodzie czcigodnym zapuściłam korzenie, i w dziale Boga mego dziedzictwo jego, a przebywanie moje w zgromadzeniu świętych.

Graduał

Benedicta et venerabilis es, Virgo Maria: quae sine tactu pudoris inventa es mater Salvatoris. V. Virgo, Dei Genetrix, quem totus non capit orbis, in tua se clausit viscera factus homo.

Błogosławiona i godna czci jesteś, Panno Maryjo, któraś bez naruszenia dziewictwa stała się Matką Zbawiciela. V. Bogarodzico Dziewico, Ten, którego cały świat nie zdoła ogarnąć, zamknął się w Twoim łonie, stawszy się człowiekiem.

Alleluja

Alleluia, alleluia. V. Post partum, Virgo, inviolata permansisti: Dei Genetrix, intercede pro nobis. Alleluia.

Alleluja, alleluja V. Po porodzeniu, Dziewico, pozostałaś nienaruszona; Bogarodzico, przyczyń się za nami. Alleluja

Ewangelia

In illo témpore: Loquénte Iesu ad turbas, extóllens vocem quædam múlier de turba, dixit illi: Beátus venter, qui te portávit, et ubera, quæ suxísti. At ille dixit: Quinímmo beáti, qui áudiunt verbum Dei, et custódiunt illud.

W owym czasie: Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: «Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś». Lecz On rzekł: «Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je».

Antyfona na Ofiarowanie

Ave, Maria, gratia plena; Dominus tecum: benedicta tu in mulieribus, et benedictus fructus ventris tui.

Zdrowaś, Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą; błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosła-wiony owoc żywota Twojego.

Sekreta

Tua, Domine, propitiatione, et beatae Mariae semper Virginis intercessione, ad perpetuam atque praesentem haec oblatio nobis proficiat prosperitatem et pacem. Per Dominum.

Panie, niech z Twego zmiłowania, a za przyczyną błogosła-wionej Maryi zawsze Dziewicy, ofiara ta wyjedna nam wieczne i doczesne szczęście oraz pokój. Przez Pana.

Prefacja o Najświętszej Maryi Pannie

Vere dignum et iustum est, aequum et salutare, nos tibi semper et ubique gratias agere: Domine, sancte Pater, omnipotens aeterne Deus: et te in Festivitate beatae Mariae semper Virginis collaudare, benedicere, et praedicare. Quae et Unigenitum tuum Sancti Spiritus obumbratione concepit: et virginitatis gloria permanente, lumen aeternum mundo effudit, Iesum Christum, Dominum nostrum. Per quem maiestatem tuam laudant Angeli, adorant Dominationes, tremunt Potestates. Caeli, caelorumque Virtutes ac beata Seraphim socia exsultatione concelebrant. Cum quibus et nostras voces ut admitti iubeas, deprecamur, supplici confessione dicentes:

Prawdziwie godnie jest to i sprawiedliwie, słusznie i zbawiennie, byśmy zawsze i wszędzie dzięki Tobie czynili, Panie święty, Ojcze wszechmogący, wiekuisty Boże, a czcząc Imię błogosławionej Maryi zawsze Panny, Ciebie chwalili, błogosławili i uwielbiali. Ona to poczęła Jednorodzonego Syna Twego, za sprawą Ducha Świętego, i zachowując chwałę dziewictwa wydała światu światłość przedwieczną, Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Przez Niego majestat Twój wychwalają Aniołowie, wielbią Panowania, z drżeniem czczą Mocarstwa. A wspólnie z nimi w radosnym uniesieniu sławią Niebiosa, moce niebieskie i błogosławione Serafiny. Dozwól błagamy, aby i nasze głosy przyłączyły się do nich i ze czcią uniżoną wymawiały:
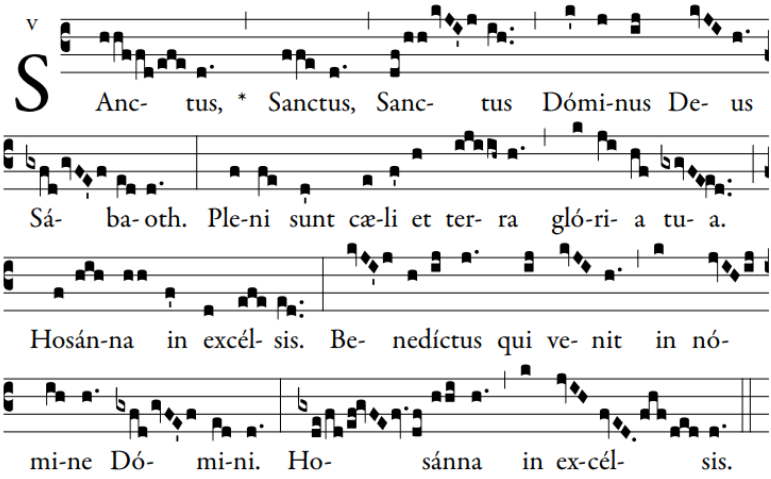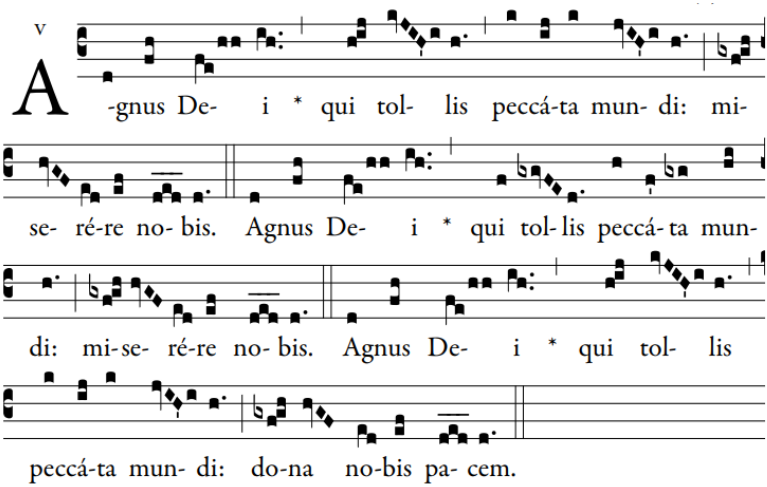
Antyfona na Komunię Świętą

Beata viscera Mariae Virginis, quae portaverunt aeterni Patris Filium.	Błogosławione wnętrzności Maryi Panny, które nosiły Syna Ojca Przedwiecznego.

Pokomunia

Sumptis, Domine, salutis nostrae subsidiis: da, quaesumus, beatae Mariae semper Virginis patrociniis nos ubique protegi; in cu-ius veneratione haec tuae obtulimus maiestati. Per Dominum…	Przyjąwszy zasiłek naszego zbawienia, prosimy Cię, Panie, daj, by nas nieustannie chroniła opieka błogosławionej Maryi zawsze Dziewicy, na której cześć złożyliśmy tę ofiarę. Przez Pana…
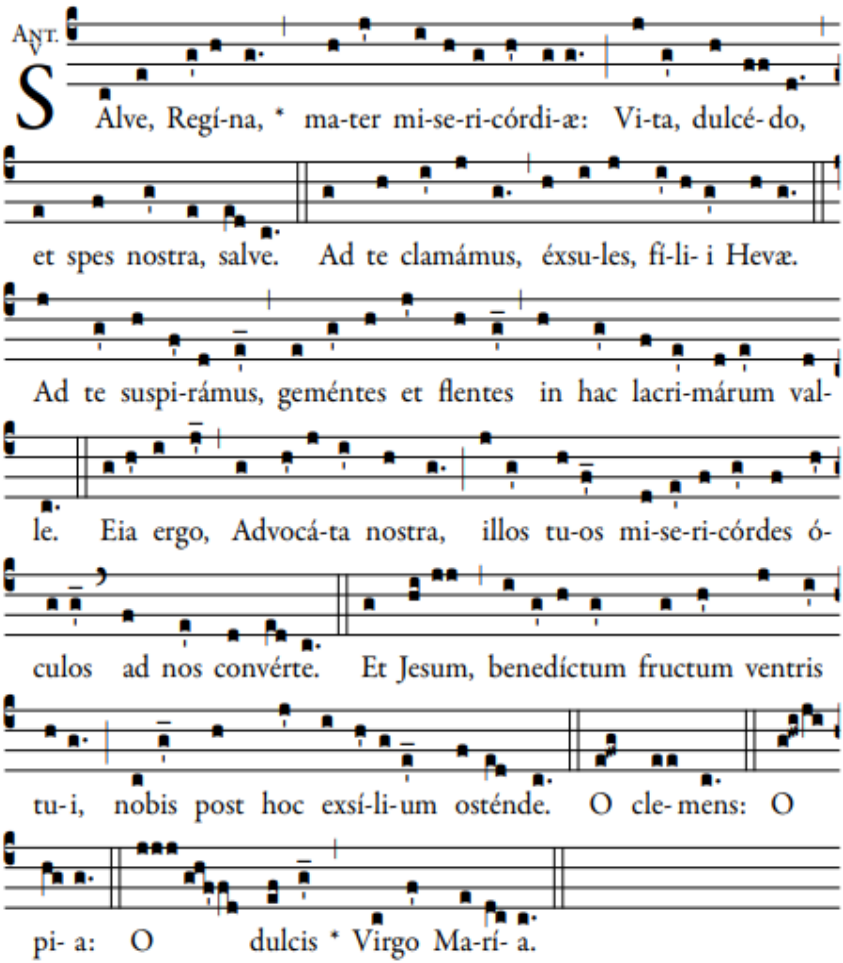
Salve Regina